Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



GŁOS ROBOTNICZY



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, PIĄTEK 14 STYCZNIA 1949 ROKU Nr. 13 (1314)

Wielkie ale realne zadania

Narodowy plan gospodarczy na rok 1949, którego projekt jest obecnie rozpatrywany przez Sejm, przewiduje dalszy szybki wzrost produkcji i inwestycji, dalszy wzrost wydajności pracy i dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Podstawą realności zadań, jakie plan stawia przed nami w tym roku są nasze osiągnięcia w latach ubiegłych a zwłaszcza w 1949 roku, w którym to roku nasza produkcja przemysłowa osiągnęła w skali rocznej 140.5 proc. stanu przedwojennego, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca prawie 200 proc stanu 1938 r.

W 1949 r. planowany jest przyrost produkcji przemysłowej w porównaniu do faktycznie wykonanej w ub. roku o 15.2 proc. Oznacza to, że pragniemy zachować szybkie tempo rozwoju produkcji przemysłowej, gdyż jak to stwierdził w swym przemówieniu sejmowym prezes CUP tow. Dietrich **sam tylko przyrost produkcji przemysłowej w 1949 r. (w porównaniu z r. 1948) będzie pod względem wartości (według cen 1947 r.) równy jednej czwartej całkowitej produkcji przemysłowej w 1948, a produkcja 1949 roku przekroczy poziom przedwojenny o około 62 proc.**

W dziedzinie rolnictwa — jak wiadomo — rok ubiegły również przyniósł poważny wzrost wytwórczości przy czym wytwórczość trzech głównych zbóż chlebowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca przekroczyła o 22,1 proc. poziom przedwojenny. W r. 1949 przewidziany jest dalszy wzrost produkcji rolniczej, który przy przeciętnych warunkach klimatycznych powinien wynieść w porównaniu z produkcją 1948 — 44 procent, w tym wzrost produkcji zwierzęcej wyniesie 12.5 proc.

Równie ambitne zadania stawia plan na r. 1949 przed innymi gałęziami naszej gospodarki narodowej. Kolejnictwo powinno zapewnić wzrost przewozów towarowych o 15 proc. a także dalszą poprawę w stanie taboru i polepszenia wszystkich wskaźników eksploatacyjnych. Państwowa Komunikacja Samochodowa ma zwiększyć przewóz towarów trzykrotnie, a przewóz pasażerów o 80 proc. Przeładunek portów morskich powinien się zwiększyć o 17 proc.

Wartość budownictwa wzrośnie w tym roku — w porównaniu z ubiegłym — o 18 proc., przy czym budownictwo na cele produkcyjne zwiększy się o 47 proc. W 1949 r. budownictwo odda do użytku 61 tys. izb mieszkalnych, w tym 41 tys. dla pracowników przemysłu państwowego.

W szybkim tempie wzrosną także w 1949 r. wskaźniki w dziedzinie oświaty, szkolenia, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej zdrowia i opieki społecznej. Nastąpi znaczny wzrost liczby uczniów w szkołach wszelkiego typu, szczególnie zawodowych.

Jednym z głównych zadań jest wykazanie planu inwestycji na kwotę blisko 309 miliardów złotych, co oznacza wzrost nakładów inwestycyjnych w stosunku do roku ub. o 31.2 proc.

Urzeczywistnienie zadań, jakie stawia przed krajem Narodowy Plan Gospodarczy w r. 1949 wymagać będzie dużych wysiłków, wymagać będzie znacznego wzrostu wydajności pracy i bardzo oszczędnego gospodarowania w każdej dziedzinie.

Ale ubiegły rok wykazał, że nasza klasa robotnicza nie tylko nie lęka się ambitnych zadań, stawianych przez państwo, lecz przeciwnie, koryguje te plany wzwyż.

Rozwój współzawodnictwa pracy i w szczególności wspaniały Czyn Kongresowy, są najlepszą rękojmią, że śmiały plan na r. 1949 zostanie nie tylko wykonany, ale również znacznie przekroczony, że rozwijając nadal współzawodnictwo zdołamy wykonać przedterminowo Plan Trzyletni i plan tegoroczny.

Mobilizacja mas pracujących w imię tego celu jest wielkim zadaniem stojącym przed wszystkimi organizacjami naszej partii.

Plan Marshalla wali się w gruzy

Schuman próbuje łagodzić w Londynie sprzeczności między państwami kapitalistycznymi

LONDYN (PAP) — Wczoraj rano przybył tu francuski minister spraw zagranicznych — Schuman. **Na dworcu powitał go minister Bevin. Schuman pozostanie w Londynie prawdopodobnie 2 dni i przeprowadzi szereg rozmów w Foreign Office.**

Ministrowie Schuman i Bevin przeprowadzili przed południem pierwszą koferencje w obecności licznych doradców. Po południu odbyła się druga rozmowa pomiędzy ministrami.

LONDYN (PAP) W kołach dziennikarskich podaje się, że francuski minister spraw zagranicznych podczas swej wizyty w Londynie omówi z rządem brytyjskim sprawy, w których ujawniły się różnice zdań między Londynem a Paryżem, a m.

1) SPRAWA FRANCUSKO-BRYTYJSKICH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.

Minister Schuman pragnie skłonić Crippsa do zwiększenia importu brytyjskiego z Francji. Jak wiadomo, rząd brytyjski w swoim planie 4-letnim przewiduje, znaczne ograniczenie importu z Francji, dążąc w ten sposób do zrównoważenia swego bilansu. Ten program brytyjski jeszcze bardziej pogorszy sytuację Francji.

2) SPRAWA KOLONII WŁOSKICH.

Na marginesie tego zagadnienia ujawniły się poważne rozdźwięki brytyjsko - włoskie.

Anglicy pragną bowiem uzyskać wpływ na niektóre kolonie włoskie, podczas gdy Włochy dążą do odzyskania swego stanowiska w Afryce Północnej. Minister Schuman, po porozumieniu z ministrem Sforzą, wystąpi w Londynie jako adwokat sprawy włoskiej.

Londyn przeciwstawia się również przyjęciu Włoch do unii zachodniej, żądając odroczenia tego zagadnienia na później. Minister Schuman dążyć będzie obecnie do uzyskania zgody Wielkiej Brytanii na przyjęcie Włoch do unii zachodniej, licząc na to, że w ramach unii zachodniej Paryż i Rzym utworzą wspólny front, który będzie w stanie przeciwstawić się tendencjom brytyjskim do supremacji gospodarczej w krajach unii zachodniej.

3) SPRAWA NIEMIECKA.

Minister Schuman omówi również podczas swego pobytu w Londynie **sprawę statutu okupacyjnego dla Niemiec Zachodnich. Rozmowy te będą przygotowaniem do konferencji 3 mocarstw zachodnich w sprawie statutu okupacyjnego. Konferencja ta — jak wiadomo — rozpocznie się w poniedziałek.**

Posiedzenie Rady Ministrów w Paryżu

PARYŻ, (PAP) — środowe posiedzenie Rady Ministrów poświęcone było problemowi płac i cen. W wyniku obrad rząd postanowił utrzymać zablokowanie płac. Podwyżka zarobków, jakiej domagają się wszystkie centrale związkowe — została wykluczona.

Przed ofensywą na Nankin



Stolica Chin Czang-Kai-Szeka pustoszeje. Wszystkie urzędy ewakuowane są w szybkim tempie do Kantonu i na Formozę. Ludność żyje w oczekiwaniu zwycięskich wojsk ludowych

Nowe plany latającego ambasadora nie znajdują uznania w Anglii

LONDYN, (PAP) — Latający ambasador planu Marshalla — Harriman — przybył do Londynu i odbył konferencję z Bevinem i Crippsem.

W kołach oficjalnych nie ukrywa się, że Harriman przedstawił Bevinowi i Crippsowi projekt utworzenia „Komitetu Wykonawczego" organizacji marshallowskiej. Komitet ten miałby prawo rozstrzygania sporów między krajami marshallowskimi i podejmowania decyzji, wiążących wszystkie kraje marshallowskie.

Agencja Reutera donosi, że tak Bevin jak i Cripps usiłowali przekonać Harrimana, że projekt jego jest przedwczesny. Agencja Reutera zaznacza, że projekt Harrimana doprowadziłby do zbyt **drastycznego mieszania się „Komitetu Wykonawczego", którego skład nie jest znany, w sprawy wewnętrzne Wielkiej Brytanii.**

Projektowany przez Harrimana Komitet Wykonawczy byłby narzędziem Departamentu Stanu. Świadczy o tym okoliczność że Harriman pragnąłby postawić na czele tego komitetu — Spaaka, który jest pupilem Departamentu Stanu.

Korespondent PAP przypomina, że coraz bardziej rosnące rozbieżności między krajami marshallowskimi spowodowały, iż wszystkie kraje marshallowskie przedstawiły projekty w sprawie zrewidowania zasad współpracy. Projekty te będą badane przez specjalną komisję na której czele stanął właśnie minister Spaak.

2 posłów SFIO zasiliło grupę oporu w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). Posłowie SFIO, Pouillet i Rivet wystąpili z partii i przeszli do grupy republikańskiego ruchu oporu.

Ponieważ grupa ta liczy obecnie 14 posłów, uzyskała ona prawo wysuwania własnych kandydatur do różnych komisyj Zgromadzenia Narodowego.

„Swoboda działania" Komisji ONZ w Indonezji

Paryż. (PAP). — Jak podaje z Batawii agencja France Presse, władze holenderskie wyraziły zgodę na wyjazd przedstawicieli Komisji Dobrych Usług ONZ na wyspę Banka, gdzie są internowani premier republikański Hatta, oraz dwaj inni przywódcy.

Holendrzy zakazali kategorycznie członkom komisji publikowania jakichkolwiek wiadomości z wyjątkiem oficjalnego raportu, który ma być przesłany do Rady Bezpieczeństwa.

Dziennikarze zagraniczni **nie otrzymali zezwolenia** na towarzyszenie Komisji Dobrych Usług w tej podróży.

BARBARZYŃSTWA WOJSK HOLENDERSKICH NA JAWIE

Haga (PAP) — Dziennik „De Waarheid" publikuje szereg listów od żołnierzy, przebywających na Jawie, którzy opowiadają o niesłychanym barbarzyństwie wojsk holenderskich w Indonezji.

Autor jednego z listów stwierdza, iż w okolicy Tasik-Malai **drogi są zawalone rozkładającymi się trupami Indonezyjczyków, rozstrzelanych przez Holendrów.** W rejonie Sumedanga, Holendrzy spalili wszystkie wioski, położone w pobliżu tego miasta i rozstrzelali ich mieszkańców.

Groźny wybuch bomby w centrum Kairu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Kairu, że w czwartek przed południem wybuchła bomba przed gmachem Sądu Apelacyjnego. Na skutek wybuchu zginęły 2 osoby, zaś 22, w większości policjanci, odniosły ciężkie obrażenia.

Zamachu dokonał urzędnik Min. Rolnictwa — Szafik, należący do rozwiązanego niedawno „Bractwa Muzułmańskiego".

Bomba wybuchła w momencie, kiedy w sądzie rozpoczynał się wielki proces przeciwko uczestnikom zamachu bombowego na jedno z kin stołecznych. Zamachowiec zamierzał podrzucić walizkę z bombą pod salę posiedzeń.

Gdyby wybuch tam nastąpił, przyniósłby nieobliczalne szkody i ofiary, ponieważ na sali znajdowało się około 500 osób z publiczności. Walizkę usunięto w ostatniej chwili sprzed gmach sądu.

Nowy min. finansów na miejsce Queuille'a

PARYŻ (PAP). — Ministrem finansów i spraw gospodarczych mianowano Maurice Petsche. Stanowisko to zajmował dotychczas premier Queuille. Minister Petsche należy do ugrupowania „Akcji Chłopskiej".

Bohaterskie ataki wojsk Markosa na miasta Zachodniej Macedonii

Faszyści rzucają do akcji pancerki i bombowce

Paryż (PAP). — Agencja France Presse donosi z Aten, że greckie oddziały demokratyczne **zaatakowały powtórnie na przestrzeni trzech tygodni ważne ośrodki przemysłowe w zachodniej Macedonii** — miasta Naussa, Edessa i Ardea.

Dwie brygady wojsk gen. Markosa wspierane przez ciężką artylerię i moździerze uderzyły koncentrycznie na miasto Naussa od południa i północy. Rozgorzały gwałtowne walki, które przeciągnęły się przez całą noc do wczoraj przed południem.

Dowództwo faszystowskie **musiało uciec się do pomocy samochodów pancernych i samolotów**, celem odparcia nacierających żołnierzy. Pomimo rozpaczliwej obrony, oddziały demokratyczne wtargnęły do miasta. Po wykonaniu powierzonych im zadań, żołnierze wycofali się.

Oficjalne źródła ateńskie przyznają się, że Naussa była opanowana przez żołnierzy demokratycznych, którzy **wyrządzili szereg poważnych szkód** w obiektach wojskowych i przemysłowych.

Wojska generała Markosa przeprowadziły równocześnie akcje dywersyjną w odległości 25 km. od miasta.

Na wyspie Rodos rozpoczęto rokowania między Egiptem i Izraelem

LONDYN (PAP). Aegencja Reutera donosi z wyspy Rodos o rozpoczęciu tam wczoraj rokowań pomiędzy delegatami Egiptu i Izraela w sprawie zawieszenia broni na południowym froncie

Rozjemca ONZ Bunche konferował przed rozpoczęciem obrad z szefami obu delegacyj.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na wyspę Rodos przybyły już delegacje Egiptu i Izraela dla przeprowadzenia rokowań w sprawie rozejmu.

W ostatniej chwili podano do wiadomości, że do rokowań tych przystąpi prawdopodobnie jeszcze jedno państwo arabskie. Chodzi tu zapewne o Liban.

Strajk w kopalni brytyjskiej

LONDYN (PAP). — W kopalni Besford okręgu Leicestershire rozpoczął się strajk 500 górników. Na skutek strajku przerwano prace dwóch szybów.

Kapitalistyczna nadprodukcja zboża niepokoi rząd USA

Nowy Jork. (PAP). — Koła gospodarcze Stanów Zjednoczonych są zaniepokojone ogromnymi zapasami zboża, piętrzącymi się w magazynach amerykańskich. Również z Kanady i Argentyny nadchodzą wiadomości o wielkich zapasach niesprzedanej pszenicy.

Sytuacja ta — jak podają w Waszyngtonie — wpłynie na obniżenie cen zboża na rynkach światowych, **co uważane jest przez koła gospodarcze USA — za klęskę.** Pragnąc podwyższyć ceny zboża, rząd amerykański zwrócił się z apelem do farmerów, aby w roku 1949 zbiory były o 10 proc. niższe, niż w roku 1948.

W Waszyngtonie przypomina się równocześnie, **że problem zboża w St. Zjednoczonych zostanie częściowo rozwiązany dzięki planowi Marshalla.** Kraje marshallowskie będą bowiem obowiązane zakupić zboże jedynie w Stanach Zjednoczonych po cenach ustalonych przez rząd.

Akademia Nauk ZSRR wykluczyła

3 uczonych zagranicznych — zauszników podżegaczy wojennych

W Leningradzie zakończyły się obrady sesji Akademii Nauk ZSRR. Na posiedzeniu plenarnym sesja powzięła uchwałę o wykluczeniu ze składu członków Akademii uczonych zagranicznych Henry Dala, Hermana Nellera i Olafa Brocka, którzy od pewnego czasu prowadzą kampanię, skierowaną przeciwko nauce radzieckiej i Związkowi Radzieckiemu.

Prezydent Akademii Wawiłow stwierdził, że kampania, którą podjęli wymienieni uczeni, **stała się częścią składową kampanii oszczerstw i insynuacji, prowadzonej przez reakcję międzynarodową pod kierownictwem agentów imperializmu amerykańskiego.**

Wawiłow wskazał również, że wbrew pozycji Dala, Mellera i Brocka, wielu innych uczonych zagranicznych przychylnie ustosunkowuje się do narodu radzieckiego.

Następnie wystąpili członkowie Akademii Oparin, Orboli i inni, którzy wypowiedzieli się za usunięciem uczonych, prowadzących działalność na szkodę ZSRR, ze składu Akademii Radzieckiej. Propozycja ta została przyjęta jednomyślnie przez wszystkich zebranych.

W zakończeniu posiedzenia plenarnego prezydent Wawiłow podsumował wyniki sesji i zapowiedział, że członkowie Akademii wraz ze wszystkimi uczonymi radzieckimi dołożą wszelkich starań, aby przyśpieszyć realizację wielkich planów, postawionych przed nauką przez rząd radziecki i partię komunistyczną.

Układ zbiorowy na Węgrzech

przyspieszy budowę socjalizmu

Budapeszt. (PAP). — Dnia 15 bm. podpisany zostanie na Węgrzech nowy układ zbiorowy dla pracowników kopalń, przemysłu maszynowego i budowlanego.

Przemawiając przez radio z okazji nowej umowy zbiorowej, generalny sekretarz rady węgierskich związków zawodowych Apro Antal podkreślił, że umowa ta stanowi niejako kodeks praw robotniczych. Obejmuje ona 341 punktów, określających prawa i obowiązki pracujących.

Nowa ramowa umowa zbiorowa przyczyni się — oświadczył Apro Antal — do rozwoju sił produkcyjnych planowej gospodarki narodowej, budowy socjalizmu i stopniowego powiększania dobrobytu materialnego i kulturalnego pracowników.

Dla ustalenia nowych norm w 80 największych zakładach pracy zostaną wyłonione 3-osobowe komisje. Komisje te przystąpią do pracy 17 bm.

Umowa handlowa

między Węgrami i Izraelem

BUDAPESZT, (PAP) — W dniu 12 stycznia rb. pomiędzy przewodniczącymi delegacji handlowych Węgier i Izraela została podpisana umowa o obrocie towarowym i umowa płatnicza.

—o—

Nowy przystanek wybudowali chłopi

RZESZÓW (PAP). — Na terenie gromady Zarzecze, na linii Rzeszów - Jasło uruchomiony został nowy przystanek kolejowy.

Przystanek wraz z nasypem peronowym zbudowali chłopi z gromad: Zarzecze, Siedliska, Babica i Lutoryż.

Na marginesie

Pomysłowy...

Kilkunastu przemysłowców japońskich z okręgu Osaka-Kobe zwróciło się do miejscowego przywódcy komunistycznego — Nozaka z prośbą o... napisanie im listów polecających do wodza Chin ludowych — Mao-Tse-Tunga. Swą niezwykłą prośbę przemysłowcy japońscy motywowali tym, że pragnęliby nawiązać stosunki handlowe z chińskim rządem ludowym.

Jak podaje Agencja France-Presse, Nozaka odpowiedział na tę propozycję „ironicznym uśmiechem"... — I miał, oczywiście, rację. — Bo — rzecz jasna — przemysłowcy japońscy nie darzą bynajmniej sympatią ani Chin demokratycznych, ani ich wodza Mao-Tse-Tunga, którego utopili by, z pewnością, gdyby tylko mogli, w łyżce wody. Ale interes— interesem. Widząc klęskę Czang-Kai-Szeka, przemysłowcy japońscy gotowi są zabiegać o względy Mao-Tse-Tunga, wyobrażają sobie bowiem — w cichych marzeniach — że i Chiny ludowe mogłyby być przedmiotem gospodarczej eksploatacji.

Ot! kapitalistyczna obłuda i... naiwność pod pozorem sprytu. **B. D.**

Papagos contra Papandreu

Rozkład w obozie monarcho-faszystów Grecji

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Aten, że w greckim obozie reżimowym trwają kłótnie wokół obsadzenia stanowisk ministerialnych w nowym gabinecie.

Posłowie partii liberalnej, na której czele stoi Sofulis, domagają się udziału Venizelosa w rządzie. Natomiast wicepremier Tsaldaris (populista) sprzeciwił się tej koncepcji, obawiając się, że jego partia utraci dalsze teki ministerialne.

Według Tsaldarisa Anglosasi usankcjonowali już skład nowego gabinetu, w którym mają się znaleźć przedstawiciele trzech partyj.

Sytuacja w obozie ateńskim zagmatwała się jeszcze bardziej w związku z nominacją generała Papagosa naczelnym dowódcą armii faszystowskiej. Papagos zażądał likwidacji tzw. Rady Obrony Narodowej, czemu sprzeciwił się zdecydowanie Papandreu, który ma zostać ministrem wojny i równocześnie przewodniczącym Rady Obrony.

Przygotowywany w USA

proces przeciwko przywódcom komunistycznym

jest jaskrawym pogwałceniem swobód demokratycznych

NOWY JORK (PAP). Obrona 12 amerykańskich działaczy komunistycznych, przeciwko którym proces ma się rozpocząć w Nowym Jorku w poniedziałek, **zażądała ponownie odroczenia rozprawy.** Stanowisko to obrona umotywowała następującymi faktami:

1) Stworzenie przez rząd amerykański atmosfery histerii antykomunistycznej w USA, **uniemożliwiającej obiektywny przewód sądowy** i obiektywną decyzję sądu.

2) Zbyt krótki czas dla należytego przygotowania obrony i

3) choroba przewodniczącego partii komunistycznej Forstera potwierdzona przez lekarzy.

Kongres obrony praw cywilnych w USA, który prowadził szeroką kampanię przeciwko prześladowaniu działaczy komunistycznych powziął decyzję zorganizowania masowej demonstracji w dniu rozpoczęcia procesu.

Praga (PAP). — W dniu 12 bm. odbył się w Pradze zainicjowany przez związek prawników czechosłowackich wielki wiec protestacyjny przeciwko procesowi 12 czołowych działaczy Amerykańskiej Partii Komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.

Na wiecu zabrali m. in. głos pisarz Andre Simon i dziekan wydziału prawnego Uniwersytetu im. Karola IV. — profesor Turiczek, którzy stwierdzili, że planowany proces w Stanach Zjednoczonych jest **jaskrawym pogwałceniem elementarnych praw konstytucyjnych** i swobód politycznych, za które walczyli najlepsi synowie USA.

Na wiecu przyjęto jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko procesowi 12 czołowych działaczy Amerykańskiej Partii Komunistycznej i wzywającą światową opinię publiczną do przyłączenia się do ich głosu protestu.

Zerwanie rokowań handlowych

LONDYN (PAP). — Podano urzędowo do wiadomości, że brytyjsko- szwajcarskie rokowania handlowe zostały przerwane, ponieważ nie można było uzgodnić listy towarów przeznaczonych na wymianę oraz problemów walutowych.

Strajk marynarzy kanadyjskich

w portach angielskich

LONDYN (PAP). — Jak podaje „Daily Worker", marynarze siedmiu statków kanadyjskich znajdujących się w portach angielskich ogłosili strajk na znak protestu przeciwko samowolnej decyzji właścicieli statków zmiany załogi.

Właściciele ci zwolnili szereg marynarzy kanadyjskich, zastępując ich osobami nie należącymi do związku zawodowego. Nowozatrudnieni zgodzili się pracować za niższym wynagrodzeniem.

Od dwóch tygodni trwa już strajk marynarzy na statku kanadyjskim „Point Acony". Strajkujący nie opuszczają statku, **pozostając na nim w niesłychanie ciężkich warunkach. I są pozbawieni niemal całkowicie żywności.**

Wystawa tkanin w Moskwie

MOSKWA (KW). — Staraniem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego ZSRR w Moskwie otwarto wystawę tkanin, produkowanych przez radzieckie zakłady tekstylne. Na wystawie zgromadzono kilka tysięcy wzorów tkanin wełnianych, bawełnianych, lnianych, jedwabnych i innych.

Codziennie wystawę zwiedzają tysiące mieszkańców stolicy ZSRR i liczni przedstawiciele przemysłu włókienniczego, którzy przybywają specjalnie w tym celu do Moskwy.

Rząd włoski redukuje tysiące robotników

aby zlikwidować „konkurencję" dla przemysłu metalowego USA

RZYM (PAP) — Sytuacja północno - włoskiego przemysłu metalurgicznego przedstawia się katastrofalnie na skutek systematycznego sabotażu pracodawców, którzy dążą do zlikwidowania istniejących przedsiębiorstw by móc inwestować kapitały w bardziej rentownych działach przemysłu jak: przemysł włókienniczy, czy elektrotechniczny. Idzie to w parze z tedencjami planu Marshalla, który zamierza zlikwidować w krajach marshallowskich przedsiębiorstwa, stanowiące konkurencję dla przemysłu amerykańskiego.

Idąc po linii tych tedencji międzyministerialny komitet odbudowy (CIR) powziął 12 bm. uchwałę zlikwidowania szeregu przedsiębiorstw metalurgicznych i co za tym idzie zredukowania personelu w zakładach ulegających likwidacji.

Ministrem przemysłu jest socjal-demokrata Ivan Matteo Lombardo, związany ściśle z przemysłowcami branży włókienniczej, tj. tymi, którzy są zainteresowani w likwidacji przemysłu metalowego.

Mediolańska izba pracy postanowiła na nadzwyczajnym posiedzeniu zastosować w razie potrzeby we wszystkich metalurgicznych fabrykach „system minimalnego wykonywania pracy''.

Obrady Komitetu Energetyki

Polski i Czechosłowacji

W Krakowie rozpoczęły się dwudniowe obrady polsko-czechosłowackiego komitetu energetycznego pod przewodnictwem inż. Straszewskiego, generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Energetyki w Polsce. — Omawiany jest program prac w dziedzinie energetyki obu państw na rok 1949.

Ze strony Czechosłowacji udział biorą: inż. Barta, zastępca generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Energetyki Czechosłowacji i dyrektorzy tego zarządu inż. Vancata, dyr. Rataj, dyr. Kolovrat.

Prognoza pogody

Dziś chmurno z lokalnymi rozpogodzeniami, oraz z możliwością niewielkich opadów śnieżnych na wyżynach:

W dniu wczorajszym w Polsce utrzymywało się zachmurzenie duże, gdzie niegdzie notowano niewielkie opady. W górach notowano: 11 st. na Kasprowym Wierchu, zero w Karpaczu.

W. Ażajew 45

Daleko od Moskwy

— Papierek oczywiście nie ma tu wielkiego znaczenia — kontynuowała Tania już bez poprzedniego zapału. — Budowa cała przystanęła niezależnie od tego. A gdyby ona nie stanęła, to nie potrzebowalibyście przyjeżdżać tutaj, na koniec świata. Wynika, że nie ma złego bez dobrego.

Tania chciała żartem zatuszować przykrą sytuację, ale starzec odwrócił się od niej i stał pochmurny i groźny...

Z takim trudem zdobyty klucz okazał się wreszcie niepotrzebny, gdyż Serafimę, ciotkę Radionówej, zastali już w domu. Była to olbrzymia osoba, która wyglądała, jakby składała się z napełnionych powietrzem balonów i całkowicie zapełniała sobą kuchenkę, ledwie poruszając się od stołu do pieca i z powrotem. Serafima uderzyła się po biodrach i podążyła na spotkanie Tani, którą przycisnęła do swej obfitej piersi.

— Witaj, ślicznotko kochana, Tanieczka, złotko, — zawodziła grubaska. Uściski gościnnej Serafimy i ciepło od płonącego pieca, który tu widocznie nigdy nie wygasał — ogrzały dziewczynę. Szybko ściągnęła z siebie narciarski strój, energicznie natarła sobie ramiona i nogi i zawinęła się w dobrze jej znany, błękitny aksamitny szlafrok Olgi. Dziewczyna wyciągnęła się na kozetce i zaczęła z wdzięcznością, prawie z czułością myśleć o przyjaciółce.

W pokoju nic się nie zmieniło: wszędzie serwetki, dywaniki. Ręczne hafty Olgi zadziwiały nawet Serafimę, gdyż wzory na nich były bardzo pomysłowe i poza tym Olga potrafiła je bardzo szybko wykonywać. Obecnie przybyło jeszcze kilka nowych haftów — były to ozdobne nanajskie ornamenty: zajmowały one główne miejsce nad pedantycznie zaścielonym łóżkiem gospodyni. Półka z medycznymi książkami, stolik z patefonem i płytami, tualeta — prezent szpitalnego [illegible]larza — składająca się z grubego lustra i stolika, na którym wzdłuż koronkowego pasemka stały małe słonie z podniesionymi trąbami, flakony z wodą kolońską i duży grzebień — wszystko znajdowało się na dawnych miejscach. Na stole książki i zeszyty Konstantego, które przywędrowały z jego pokoju tutaj. Ponad stołem w wyhaftowanym futerale leżały karteczki, listy, recepty, wycinki z gazet, a wyżej — niezmienny portret Konstantego: głowa o przerzedzonych włosach, duże rogowe okulary i zastygła na cienkich wargach ironia.

— Konstanty Andrejewicz zawsze taki sam. Zimny filozof, psycholog — krytycznie powiedziała Tania.

— Wciąż taki sam sukinsyn — powiedziała Serafima, która stała na progu, wypełniając sobą całe przejście.

— Co się pomiędzy nimi dzieje? Z listów Olgi nic nie mogę zrozumieć. Kiedy sprawa dotyczy Konstantego wtedy milczy.

— Nie mów wcale! Nawet ja nie mogę jej zrozumieć. Ani jej nie grzeje, ani jej nie ziębi. Żyje jak sierota, niby zamężna — a bez męża. Czy Olga nie rozumie, co to za typ? A może rozumie, a nie może tej ciemnej miłości się pozbyć? Może ty mi to wyjaśnisz, na Boga!

— Może ona przyzwyczaiła się do niego. Jednakże przeżyli razem trzy lata. Jak myślisz, czy ona cierpi?

— A co, czy nie mam oczu?

Grubaska wsunęła ręce pod fartuch i zaczęła znów szybko mówić.

— Jak oni w Rubieżańsku żyli tego nie wiem. Ale widocznie była jakaś przyczyna, że odjechała stamtąd. Mówili mi nawet, że profesor ogromnie ją cenił, przepadał po prostu za nią, najlepszą była jego pomocnicą. Jakie stanowisko zajmowała!...

— Asystentka?

— Tak właśnie. Była najlepszą jego siłą. I nagle rzuca studia i odjeżdża. Oczywiście tutaj jest głównym lekarzem, w szpitalu wszyscy ją szanują — nie mogę powiedzieć, że jest jej źle, ale nauka jej ucierpiała. Jednakże rozumiem moją głupią głową, że Olga nie mogła z Konstantym żyć. Mam wrażenie, że ją wtedy zdradzał. Taki z niego pies!.. Zaczęli więc mieszkać oddzielnie i trzeba było zapomnieć o nim. Ale nie... Męczy się. Potem on przyjechał tutaj — nie trzeba było go wpuścić, a ona go wpuściła. Znów pożyli trochę razem. Przecież byłaś tu, sama widziałaś

— Dwa razy wszystkiego tu byłam. Nie mogę na niego patrzeć! — Tania boleśnie się skrzywiła.

— Odjechał jednak, dzięki Bogu, znów do Rubieżańska. Czy mu tu było nudno czy się pokłócili. W każdym razie wyjechał, a potem znów to samo: przysyła listy „Tęsknię, obejmuję, całuję" i między wierszami: „Przyślij ubranie — wszystko się zniszczyło" albo „postaraj się o kupon na spodnie — podobno u was na budowie można dostać" „przekaż pieniądze, jak się wzbogacę — odeślę". Inna by napluła na to, a ona — nie! Starała się, wyłaziła ze skóry, coś ze swoich rzeczy w tajemnicy sprzedawała — i zawsze to, o co prosił w sekrecie przede mną wysyłała.

Mgr. Adam Żebrowski
Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR dla spraw ekonomicznych

O utrwalenie Czynu Przedkongresowego



...dkongresowy czyn klasy robotniczej był nietylko wyrazem politycznego uświadomienia, lecz zaważył także na ostatecznych wynikach naszej gospodarki narodowej w 1948 roku.

Nie zakończył się z dniem zamknięcia Kongresu Jedności, lecz trwa nadal. Świadczą o tym codzienne meldunki w prasie, w ostatecznym bilansie produkcyjnym, jakim rok 1948 zamykają poszczególne zakłady przemysłowe i instytucje handlowe.

Zadaniem naszym — zadaniem organizacji partyjnych, Rad Zakładowych i administracji, będzie utrwalić zmieniający się stosunek do pracy i przyswoić nowe metody pracy, które przejawiły się w trakcie realizacji czynu przedkongresowego, bo wykazały one olbrzymie rezerwy produkcyjne.

Z całej gamy zagadnień poruszam tu tylko dwa: nowy socjalistyczny stosunek do pracy i sprawy organizacji pracy. Hasło rzucone przez kopalnię Zabrze-Wschód znalazło na terenie Łodzi podatny grunt i zostało przyjęte z entuzjazmem przez szerokie rzesze pracujące, co świadczy, że stosunek do pracy ulega u nas zasadniczej zmianie — praca przestała być przymusem, a jest coraz szerzej, coraz lepiej rozumiana jako „sprawa honoru, sprawa chwały, sprawa męstwa i bohaterstwa" — jak to określił towarzysz Stalin.

Taki stosunek do pracy cechuje przede wszystkim naszych przodowników pracy i naszych wielowarsztatowców.

Dla nich stało się już naprawdę sprawą honoru najwyższe wykonanie norm i obsługiwanie jak największej liczby warsztatów.

Nie jest przecież przypadkiem, że właśnie w okresie zobowiązań przedkongresowych w PZPB Nr 1 liczba obsługujących 12 zwykłych gładkich krosien wzrosła z 15 na .. tkaczy, co oznacza, że 40 tkaczy pracuje na 480 krosnach, że w PZPB Nr 4 7 tkaczek przeszło na obsługę 32 krosien automatycznych, tak, że 7 tkaczek pracuje na 224 krosnach.

Ten stosunek do pracy naszych przodowników udzielił się całej masie pracujących. Dlatego moment wykonania planu rocznego stawał się uroczystym świętem dla całej załogi. Było to zjawisko spontaniczne, którego dotychczas w takich rozmiarach nie obserwowaliśmy.

Ruch współzawodnictwa, który do momentu czynu przedkongresowego rozwijał się wszerz, uległ pogłębieniu. W tym czasie powstała nowa forma zespołowego współzawodnictwa, w którym przodownicy pracy tworzą grupy, stają się kierownikami, doradcami i nauczycielami mniej doświadczonych towarzyszy pracy. Pracownik przestaje zazdrośnie chować dla swojej wyłącznej wiadomości zdobyte doświadczenia — umiejętności te stają się wspólnym dobrem dla całej grupy.

Wszystkie te momenty wpłynęły na podniesienie wydajności pracy, która w tkalniach bawełnianych np. wzrosła z 4,14 metra na krosno. godzinę we wrześniu na 4.24 metra w listopadzie.

Te cyfry z jednego tylko działu świadczą o tym, jakie potężne rezerwy wytwórcze tkwią w samej klasie robotniczej, w ruchu współza..ctwa, w nowym zm..ącym się stosunku do p..cy. Zagadnienie organizacji pracy znalazło także swój wyraz w czynie przedkongresowym.

Złą organizację pracy, jaka się jeszcze u nas panoszy, wyraża cyfra choćby postojów w fabryce.

Zagadnienie postojów, mimo, że tylekrotnie stawia..., nie zostało dotychczas pomyślnie rozwiązane. Jeszcze dziś część maszyn stoi bezczynnie w ciągu dnia pracy, jeszcze dziś pracownicy czekają na surowiec, na pomoc, na remonty... Marnuje się czas, nie wykorzystuje się możliwości produkcyjnych.

Jak wielkie rezerwy kryją się w tej dziedzinie niech zilustruje kilka cyfr: w przędzalniach średnioprzędnych bawełnianych np. postoje wynosiły we wrześniu 10.8 procent, a w tkalniach — 13,53 procent. W fabryce „Elektrobudowa" (przemysł metalowy) ilość niewykorzystanych maszynogodzin jest również bardzo wysoka. Takie wysokie cyfry postojów świadczą o tym, że personel techniczno-administracyjny za mało jeszcze uwagi poświeca zagadnieniom usprawiedliwienia pracy.

I znów czyn przedkongresowy wykazał, że zajęcie się tymi sprawami przez organizację partyjną usuwa niedociągnięcia, likwiduje szkodliwe przerosty i braki organizacyjne. Kontrola i wskazania organizacji partyjnej w trakcie realizacji czynu kongresowego spowodowały, że procent postojów w listopadzie spadł w cytowanych wyżej przędzalniach z 10.8 proc. na 9.24 proc., w tkalniach zaś z 1.,55 na 11,4 proc. we wrześniu.

Nie trzeba chyba podkreślać jak wielkie to miało znaczenie dla podniesienia produkcji bez żadnych dododatkowych nakładów. Łatwo obliczyć, że każdy procent zmniejszania postojów w przemyśle powoduje wzrost produkcji, której wartość idzie w setki milionów złotych. I jeśli dla przykładu wartość planowanej na 1948 rok produkcji w przemyśle włókienniczym wynosi: 1.9 miliarda zł. (według cen z r. 1937), to zmniejszenie postojów tylko o 1 proc. zwiększa wartość produkcji o 19 milionów zł. wg. cen przedwojennych w ciągu jednego roku.

Doświadczenie przedkongresowe uczy nas, że postoje można i należy zwalczać, że współdziałanie rady zakładowej i organizacji partyjnej może dokonać przełomu na tym odcinku. Należy tylko **usprawnić pracę aparatu administracyjno-technicznego i rad zakładowych** oraz spowodować ich większe niż dotychczas zbliżenie i powiązanie z Partią. Jeśli to zostanie uczynione, otworzą się nowe możliwości rozwoju przemysłowego bez dodatkowych nakładów.

Poruszone zagadnienia nie wyczerpują naszego doświadczenia, zostały one wybrane przykładowo, aby wykazać jakie jeszcze mamy możliwości, jakie jeszcze posiadamy rezerwy produkcyjne.

Uzmysłowienie sobie tego jest szczególnie ważne wobec zadań, jakie stoją przed nami w r. 1949, który jest ostatnim rokiem 3-letniego Planu Gospodarczego i stanowiskiem wyjściowym do Planu 6-letniego.

Dlatego naczelnym zadaniem w bieżącym roku jest utrwalenie i przyswojenie tych przedkongresowych metod pracy oraz pogłębienie i rozszerzenie form współzawodnictwa, jako tego ruchu, który toruje drogę do socjalistycznego stylu pracy.

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

P. Z. P. W. Nr. 1 ZREALIZOWAŁY SWE ZOBOWIĄZANIA..

Załoga P. Z. P. W. Nr. 1 zobowiązała się w ramach Czynu Kongresowego do wykonania planu rocznego w dniu 27 listopada i do wyprodukowania do końca roku ponad plan 200 tysięcy metrów tkanin.

Zobowiązania te zostały zrealizowane z nadwyżką. Plan roczny wykonano w dniu 17 listopada, a ponad plan fabryka dała 214 tys. metrów.

P.Z.P.B. i W. Nr. 22 NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Wełnianego Nr. 22 zobowiązały się wykonać do końca roku ubiegłego 50 tysięcy kg. przędzy ponad plan. Zobowiązanie to zostało wykonane z nadwyżką, gdyż fabryka wyprodukowała ponad plan 56 tysięcy kg. przędzy, co oznacza przekroczenie zobowiązania o 12 procent.

Co daje włókniarzom nowy układ zbiorowy

Obecna umowa likwiduje niesprawiedliwości dotychczasowego systemu płac

Wywiad z przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Włókniarzy tow. Kubiakiem

W związku z podpisaniem nowego układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym, zwróciliśmy się do nowoobranego przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Włókniarzy — tow. Kubiaka z prośbą o naświetlenie najważniejszych zagadnień, związanych z tą umową.



Tow. Kubiak oświadczył: w warunkach naszej gospodarki wymagamy od układu zbiorowego, ażeby spełniał szereg warunków. Do nich należą:

1. Zagwarantowanie pracownikowi przy sumienności z jego strony pewnej równowagi zarobków i wykluczenie zbyt dużych wahań płac.

2. Ułatwienie kontroli rzeczywistych zarobków, przez sprowadzenie ich wszędzie do jednego pieniężnego wyrazu.

3. Opłacanie prac specjalnie trudnych i ciężkich. Zachowanie wyraźnej rozpiętości wynagrodzenia za prace, wymagające różnych kwalifikacji.

4. Wiązanie w sposób jasny i zrozumiały, wysokości zarobku pracownika z jego wysiłkiem, wydajnością i jakością pracy oraz uprzywilejowanie pracy akordowej.

Łatwo stwierdzić, że nasz dotychczasowy system daleki był od tych wymagań. System dotychczasowy nie stwarzał dostatecznego uprzywilejowania dla prac ciężkich. Płaca podstawowa stanowiła tylko część zarobku, zaś wynagrodzenie w naturze i różne dodatki otrzymywali wszyscy jednakowe. Nie było w dotychczasowym systemie wynagrodzeń dostatecznej rozpiętości między płacami pracowników bardziej i mniej wykwalifikowanych.

Ponieważ w całość wynagrodzenia wchodziło bardzo dużo składników, różnych, w różnych dziedzinach gospodarki, zarobki nie posiadały jednakowej pieniężnej postaci. Porównanie zarobków i kontrola ich wysokości były bardzo trudne, czasami zaś wręcz niemożliwe.

Z uwagi na to, że znaczna część płacy została usztywniona przez różnego rodzaju dodatki, tylko część płacy gotówkowej mogła stanowić podstawę do premiowania większej wydajności.

Aby tę trudność przezwyciężyć stosowano zasadę silnej progresji za przekroczenie norm. Powodowało to jednak bardzo duże różnice w zarobku, przy niewielkich różnicach wydajności i wielkie wahania w wynagrodzeniu pracownika akordowego, niezrozumiałe dlań i odczuwane często, jako niesprawiedliwość. Przy niedostatecznie wysokim przekroczeniu normy zarobek pracownika akordowego spadał czasami poniżej niezbędnego dlań minimum, osłabiając ogromnie jego zainteresowanie akordem.

WALKA O RÓWNY START

Na tym tle powstała powszechna tendencja do takiego manipulowania normami, aby łączny zarobek akordowca nie spadł nigdy poniżej pewnej określonej granicy.

Norma przestała być obiektywna miarą wysiłku robotnika i w wielu wypadkach ustalenie jej oparte było na dowolnych i zmiennych obliczeniach.

Jeszcze gorszy stan powstawał jednak w tych zakładach, gdzie dla podniesienia zarobków obniżano normy na własną rekę.

Na skutek tego kroku zburzona została podstawowa w naszym ustroju zasada równego startu dla wszystkich pracowników, zatrudnionych w jednakowych warunkach. Powstało mnóstwo faktów krzyczącej niesprawiedliwości.

Takie w ogólnym zarysie były motywy, które skłoniły zarówno rząd, jak i związki zawodowe do podjecia pracy nad uporządkowaniem płac i norm na gruncie ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej, **umożliwiającej ich realną podwyżkę.**

NA CZYM POLEGA REFORMA

Na czym polega reforma? Polega ona przede wszystkim na **włączeniu do płacy podstawowej wszystkich pracowników tej części wynagrodzenia, którą dotychczas otrzymywali w naturze** w postaci: reszty kart żywnościowych, karty odzieżowej oraz różnicy w cenie normalnego obuwia, wydawanego przez szereg zakładów pracownikom po cenach zniżonych.

Z dniem 1 stycznia wszyscy kupują te rzeczy po cenach normalnych. Aby zaś nie ucierpieli na tym, otrzymują równowartość rynkową tych świadczeń, wmontowaną w stawki płac.

Dalszym elementem reformy wynagrodzeń jest wypłata odszkodowań dla pracowników za wycofane karty rodzinne. Odszkodowania te otrzymują wszyscy pracownicy. Natomiast wzamian za zniesione karty rodzinne uzyskuje pracownik równoważnik pieniężny w postaci zwiększonych dodatków rodzinnych, które wypłacane będą w formie specjalnego zasiłku rodzinnego przez ZUS (z funduszu zasiłków rodzinnych).

Przy wypłacie zasiłków dla dzieci, rodzice obarczeni liczniejszą rodziną otrzymują na każde dziecko przeciętnie więcej, niż ci, co mają ich mniej.

Wszystkie wymienione zmiany przeprowadzono przy podwyżce rocznej płacy realnej ogółu pracowników w Polsce o przeszło 50 miliardów zł co stanowić będzie przeciętną podwyżkę płac realnych w granicach 10 proc.

Podwyżka ta nie będzie, rzecz naturalna, powszechna. Nie wszyscy otrzymają ją w jednakowej wysokości. **Założeniem reformy jest bowiem ujednolicenie płac oraz podniesienie stawek pracowników do tej pory upośledzonych i tych, którzy pracują w specjalnie ciężkich warunkach.**

W rezultacie włączenia do płacy podstawowej wszystkich ekwiwalentów i zastosowania podwyżki, **wysokość płacy podstawowej i jej znaczenie w ogólnym zarobku pracowników wydatnie wzrośnie.**

Z dalszych ogólnych założeń reformy, dotyczących zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych należy wymienić przyjęcie zasady **równego startu dla tzw. wspólnych zawodów** (straż, palacze, szoferzy itp.) wśród fizycznych oraz jednakowe czynności administracyjne wśród pracowników umysłowych. Zasadę tę zrealizowano przez wprowadzenie jednakowej dla wszystkich przemysłów, osobnej taryfy dla wspólnych zawodów.

LIKWIDACJA NIESPRAWIEDLIWOŚCI

Nowo podpisany układ zbiorowy likwiduje wiele niesprawiedliwości, wynikających z dawnej umowy.

Według nowego układu zarobki będą kształtować się tak, że ten, kto **wyprodukuje więcej, otrzyma większy zarobek.**

ZASZEREGOWANIE Z UWZGLĘDNIENIEM ASORTYMENTU

Obecne zaszeregowanie, w odróżnieniu od poprzedniego bierze pod uwagę nie tylko szerokość i rodzaj krosna (jak np. żakard, maszynka itp.), lecz również **rodzaj produkowanego artykułu**, co przecież ma dla zarobkującego robotnika ogromne znaczenie.

A więc na przykład dawniej, tkacz pracujący na krosnach o szer. 74 cali był zaszeregowany do dawniejszej kategorii płac 9 c (zł 14.10), a tkacz pracujący na trzech krosnach o szer. 72 cali do kategorii 9 a (zł 13.90 plus 30 proc. za trzecie krosno), co w rezultacie odpowiadało 20 a kategorii płacy. Przy tym nie uwzgledniano asortymentu, a przez to samo nie brano pod uwagę faktycznego wysiłku.

Obecne zaszeregowanie przewiduje, że tkacz, choć pracuje na 1 krośnie 74-calowym, lecz produkuje np. tzw. sybir podwójny (tj. specjalną flanelę), zaszeregowany został do kat. płac 9 c (zł 55,— plus zł 6.50), a np. tkacz, pracujący na tych trzech krosnach 72-calowych, lecz nie produkujący specjalnej tkaniny, zaliczony zostaje do kat. 6 b (zł 47,— plus 6.50).

Takich przykładów można by przytoczyć oczywiście więcej. Ale i tego chyba wystarczy, by wykazać, na ile nowy układ zbiorowy lepszy jest od starego.

ZALETY NOWEGO UKŁADU ZBIOROWEGO

Wszystkie te przykłady wskazują, że 1) sposób obliczania zarobków będzie w przyszłości prosty i jasny dla wszystkich. 2) Nowy układ usuwa szereg niesprawiedliwych i nieuzasadnionych dysproporcji. 3) Olbrzymia większość włókniarzy w wyniku przeprowadzonej reformy płac uzyska poprawę bytu i warunków materialnych, choć poprawę tę odczuje w niejednakowym stopniu. 4) Umowa jest tak zbudowana, że zarobek robotnika jest wprost uzależniony od ilości wyprodukowanych kilogramów, sztuk pasem, metrów, wątków itp. Oznacza to, że każdy opuszczony w pracy dzień, każda nieprodukcyjnie stracona godzina i minuta przy pracy decydować będzie o kształtowaniu się zarobków robotniczych.

Wywiad przeprowadził
W. L.

Młodzież Jugosław wierna zasadom internacjonalizmu

Redakcja dziennika sofijskiego „Rabotniczesko Deło" otrzymała apel studentów uniwersytetu belgradzkiego do demokratycznej młodzieży całego świata. W apelu tym czytamy m. in.: „Minęło 6 miesięcy od dnia opublikowania historycznej rezolucji Biura Informacyjnego, która zdemaskowała zdradziecką działalność kierownictwa jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Studenci uniwersytetu belgradzkiego, wierni swym tradycjom, solidaryzowali się z rezolucją Biura Informacyjnego. Zdradziecka klika Tito zastosowała wobec studentów, którzy pozostali wierni zasadzie internacjonalistycznej proletariackiej solidarności i marksizmowi — leninizmowi, — ostre represje. Najbardziej wartościowych studentów wydala się z uniwersytetu, wyklucza się z partii i aresztuje się. Aresztowani towarzysze znajdują się w więzieniach w niezwykle ciężkich warunkach. Dotąd aresztowano przeszło 250 studentów uniwersytetu belgradzkiego. Losu ich nikt nie zna. W tym stanie rzeczy zwracamy się do młodzieży demokratycznej świata z apelem:

„Pomóżcie nam w naszej walce o powrót naszej partii do braterskiej rodziny partii komunistycznych! Protestujcie przeciwko usunięciu z uniwersytetu szczerych komunistów, przeciwko aresztowaniu studentów, którzy zachowali wierność nauce Lenina — Stalina.

Niech żyje Biuro Informacyjne! Niech żyje towarzysz Stalin!

DR. TADEUSZ CZYSTOHORSKI
prow. Uniwersytetu Łódzkiego

Co to jest stos atomowy

Zamiast niszczycielskiej bomby — możliwość twórczego wykorzystania potęgi energii

Prasa całego świata podała ostatnio do wiadomości, że prof. Joliot, zięć naszej sławnej rodaczki Skłodowskiej-Curie (odkrywczyni radu), uruchomił PIERWSZY STOS ATOMOWY na terenie Francji. Pierwszy poza terenem amerykańskim — tam bowiem stosy atomowe działają od r. 1941. CÓŻ TO JEST TEN STOS?!

Jest to urządzenie, pozwalające na dowolne, to znaczy **kontrolowane i regulowane przez nas wyzwalanie energii atomowej.**

O energii atomowej mieliśmy artykuły w „Głosie" z 27 i 31 marca r. 1948. Artykuły te wiążą się do pewnego stopnia z innymi, które pojawiły się w naszym piśmie 6 stycznia 1948 („Pierwiastki, jako różne odmiany materii") oraz 11 października 1947 („Budowa wszechświata").

MATERIA A ENERGIA

Jeśli chodzi o te dwa pojęcia, to poglądy nauki nowoczesnej są zupełnie inne od tych, jakie istniały jeszcze do niedawna. Nauka pod koniec wieku XIX-go stała na stanowisku, że co innego materia, a co innego energia. Mogła wprawdzie materia być obdarzona pewną ilością energii (np. lecący pocisk lub rozgrzana sztaba żelazna), ale żeby materia mogła się przemienić w energię, o tym nie było mowy. Wiek XX-ty przyniósł na tym polu radykalną zmianę. Dziś wiemy, że materia może się przemienić w energię, mamy więc prawo utożsamiać pierwszą z drugą.

ENERGIA PIERWIASTKÓW PROMIENIOTWÓRCZYCH

Spokojnie leżące grudki radu, uranu czy innego pierwiastka promieniotwórczego są źródłem ogromnej ilości energii, która się z nich ustawicznie wydobywa — z tego powodu temperatura ich jest zawsze nieco wyższa od otoczenia. Proces ten przebiega bardzo powoli, a tym samym trwać może bardzo długo. A więc, żeby połowa jakiejś porcji radu rozpadła się z wydzieleniem odpowiedniej ilości energii, na to potrzeba 1590 lat — okres ten nazywa nauka „czasem połowicznego rozpadu" pierwiastka. Dla uranu czas połowicznego rozpadu wynosi o wiele więcej, mianowicie 4 i pół miliarda lat, to znaczy: gram uranu, pozostawiony w zupełnym spokoju wydzielałby z siebie przez 4 i pół miliarda lat jakąś energię, w tym okresie czasu ilość jego zmniejszyłaby się do pół grama. Mamy tu do czynienia z **samorzutną przemianą materii na energię.** Przemiana ta przebiega sama przez się, bez jakiejkolwiek ingerencji człowieka.

NAJPROSTSZA BUDOWA ATOMU

Zanim rozważania nasze posuniemy dalej, wpierw musimy zdać sobie sprawę z tego, co to za energia może się wydobywać z pierwiastków i na skutek czego?

Atom jakiegokolwiek pierwiastka, to zamknięty układ wirujący, gdzie dokoła jądra, zbudowanego z protonów i neutronów krążą elektrony z szybkością 300 tysięcy kilometrów na sekundę. Najprościej sprawa ta przedstawia się w pierwiastku najlżejszym, stojącym na pierwszym miejscu, mianowicie w **wodorze**, w którym dokoła jądra, składającego się tylko z jednego protonu, krąży tylko jeden elektron.

Elektron posiada najmniejszy ładunek elektryczny o znaku ujemnym (—), proton natomiast odpowiedni ładunek, ale o znaku przeciwnym, tzn. dodatnim (+). Różnica ładunków sprawia, że obie te części składowe atomu wzajemnie się przyciągają, tym samym trzymają na uwięzi. Układ ten można by porównać do księżyca, krążącego dokoła ziemi, ostatecznie można by sobie pozwolić na takie porównanie, jak: kamyk, uwiązany na sznurku, wirujący dokoła naszej dłoni.

NAJBARDZIEJ SKOMPLIKOWANA BUDOWA ATOMU

Nie tak prosto przedstawia się sprawa budowy uranu, pierwiastka bardzo ciężkiego, stojącego na 92-im miejscu w tablicy Mendelejewa. W każdym atomie tego pierwiastka wirują aż 92 elektrony. Jądro, żeby utrzymać na wodzy tyle wirujących elektronów, musi posiadać 92 protony, poza tym znajduje się w nim 146 neutronów. Układ ten można by porównać zgrubsza z 92 kamykami, które uwiązane na sznurkach utrzymujemy w ruchu wirowym dokoła naszej dłoni. Wiemy z doświadczenia lat dziecinnych, że łatwiej poruszać w ten sposób 1 kamykiem, aniżeli równocześnie kilkoma, a cóż dopiero aż kilkudziesięcioma. W tym ostatnim wypadku bardzo łatwo któryś ze sznurków mógłby wymknąć się z naszej dłoni, a wówczas rozpędzony kamyk poleciałby z wielką siłą w bok. Coś podobnego występuje w dziedzinie atomowej. Takie atomy, jak wodoru, mają układ bardzo trwały — by z nich usunąć elektron trzeba byłoby użyć specjalnych zabiegów.

ROZPAD ATOMÓW

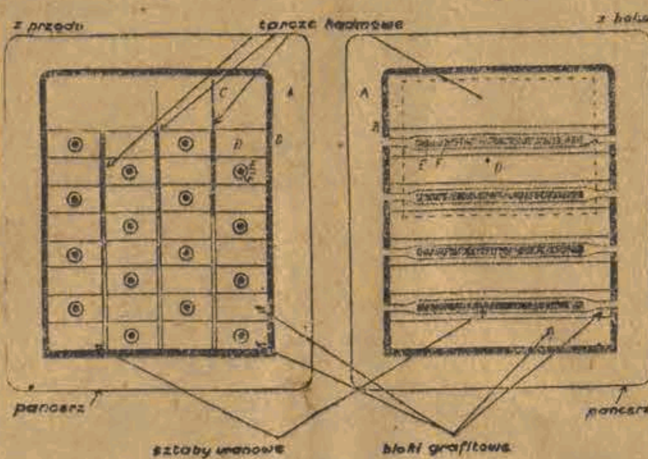
Natomiast z wnętrza atomów uranu (i innych pierwiastków promieniotwórczych) elektrony „wymykają się" stosunkowo łatwiej. Ale dlaczego?! Gdyż bardzo skomplikowane jądro (w uranie 92 protony i 146 neutronów) łatwo rozszczepia się i może wyrzucić 1, 2, 3 protony wraz z neutronami. Protony trzymają na uwięzi wirujące elektrony, gdy więc w jądrze zabraknie jednego protonu, musi wylecieć na zewnątrz jeden elektron, gdy zabraknie dwu protonów, wylatują 2 elektrony itd. Ponieważ w pierwiastkach promieniotwórczych owo rozszczepianie się jądra przebiega stale, więc też stale wydziela się z nich strumień protonów, neutronów oraz elektronów i one to właśnie stanowią ową energię, wytryskującą z atomu.

SZTUCZNE WYDOBYWANIE ENERGII Z ATOMU

Uczeni XX-go wieku, podpatrzywszy te tajniki przyrody i zorientowawszy się, że w atomie (zwłaszcza pierwiastków ciężkich) tkwią wielkie zapasy energii, przeprowadzili tego rodzaju rozumowanie: w grudce uranu tkwi energia, która może się wydzielać przez 4 i pół miliarda lat. Energia ta wydziela się bardzo powoli, a więc w bardzo małych porcjach. Gdyby jednak proces rozpadu uranu przyśpieszyć, np. 4 i pół miliarda lat skrócić do jednej sekundy, to momentalnie wydzielona cała energia musiałaby być tyle razy większa, ile razy 4 i pół miliarda lat jest dłuższe od jednej sekundy! Jak to osiągnąć?! Teoretycznie bardzo prosto — **rozbić jądro atomowe**, które nie pozwala tej energii atomowej wydobyć się na zewnątrz!

ROZBIJANIE ATOMÓW

Co pomyślano — to i zrobiono. Dziś jądra atomowe rozbija się przy **pomocy neutronów.** Posłużyć do tego mogą nawet neutrony, błąkające się dookoła w powietrzu. Gdy taki neutron trąci jądro uranu, rozbija je. Z rozbitego atomu wylatują z wielką siłą odłamki jądra, elektrony i 2 do 3 neutronów. Jeżeli mamy do czynienia z chemicznie czystym uranem, to w najbliższym sąsiedztwie tego pierwszego, rozbitego atomu znajdują się same tylko atomy uranu. Do trzech najbliższych wpadają neutrony z pierwszego atomu, rozbijając je. Znowu powstają odłamki jąder, elektrony i aż 9 neutronów. Te doprowadzają do eksplozji 9 dalszych atomów, z tych wyleci 27 neutronów i tak dalej i dalej — obejmie to wszystkie atomy uranu. A że dzieje się to w tempie „elektrycznym" więc w ciągu 1 sekundy cała bryła uranu ulega rozpadowi, wydzielając całą zawartą w niej energię.



BOMBA ATOMOWA

Zdawałoby się przeto, że jeśli jakąkolwiek ilość czystego uranu wystawimy na działanie błąkających się dookoła neutronów, to powinna ona wybuchnąć. Tymczasem tak nie jest. Wybuchają bryły, których ciężar przekracza 10 kg, bryły mniejsze nie wybuchają. To właśnie stało się podstawą działania bomby atomowej: z kilku mniejszych brył uranu tworzy się jedną wielką i ta wybucha.

STOS ATOMOWY

Ale — w bombie atomowej rozpad uranu przebiega za szybko, a więc **za gwałtownie.** Rozpad ten jednak można przeprowadzić w sposób powolniejszy, przebieg jego nie jest wtedy tak gwałtowny, wyzwolona energia daje się zastosować nie tylko do celów niszczycielskich, ale i twórczych. Umożliwia to tzw. **stos atomowy.** Istota jego polega na tym, że tworzy się całość z wielkiej ilości sztab uranowych, ale sztaby te nie przylegają do siebie bezpośrednio, lecz przedzielone są bryłami grafitowymi i tarczami kadmowymi. Układa się więc stos (stąd nazwa) brył grafitowych pomiędzy nimi znajdują się sztaby uranowe; pojedyncze kolumny stosu oddzielone są ruchomymi tarczami kadmowymi.

W stosie atomowym grafit i kadm hamują pęd neutronów. Te nie działają już tak intensywnie, jak w bombie atomowej, nie mogą więc wywołać gwałtownego wybuchu, lecz tylko spowodować wydzielanie się **innego pierwiastka**, nadającego się jeszcze lepiej do fabrykacji bomb atomowych, aniżeli uran, mianowicie tzw. **plutonu.** Bomba, która zniszczyła Hiroszimę, wykonana była z uranu, bomba natomiast zrzucona na Nagasaki, zawierała pluton.

STOSY ATOMOWE AMERYKAŃSKIE

Stosów atomowych ma Ameryka kilka (ile, tego dokładnie nie wiemy). Pierwszy, próbny, zbudowany został w r. 1941 w Clinton. W r. 1944 wybudowano 3 stosy w Hanford nad rzeką Columbią. Przy urządzaniu ich zajętych było 70 tysięcy robotników, mieszkających w specjalnie dla nich zbudowanym mieście, o kilkadziesiąt km od stosów (ze względów bezpieczeństwa). Każdy ze stosów zawierał przypuszczalnie około 100 ton czystego uranu w sztabach i powyżej 1000 ton czystego grafitu. Stosy te puszcza się w ruch, reguluje ew. zatrzymuje przez podnoszenie w górę (mniej lub bardziej) ew. przez opuszczanie w dół tarcz kadmowych — odbywa się to przy pomocy odpowiedniego urządzenia ze znacznej odległości, zbliżenie się bowiem do stosu jest dla człowieka zabójcze. Stosy w Hanford przeznaczone były właściwie tylko do otrzymywania plutonu. Dla chłodzenia stosów odgałęziono część rzeki Columbia, tak, że ciepło nie było produkcyjnie wykorzystywane, lecz po prostu wyrzucane do rzeki.

NOWE DROGI STOSÓW ATOMOWYCH

Dla celów **przemysłowych** będzie się musiało przede wszystkim chwytać owe wielkie ilości ciepła i zużywać produktywnie do napędu maszyn i innych urządzeń fabrycznych. Te drogi otwiera pierwszy stos francuski prof. Joliot'a.

(Rysunek stosu zaczerpnąłem z dziełka prof. Szczepana Szczeniowskiego pod tyt. „Zastosowania Energii Atomowej" — do dziełka tego odsyłam czytelników, chcących się gruntowniej zapoznać z tym zagadnieniem).

Wielkie osiągnięcia ZSRR

w produkcji artykułów codziennego spożycia

Dalsze usprawnienie handlu

Związek Radziecki przekroczył normy przedwojenne w podaży różnego rodzaju towarów, aczkolwiek okres minionej wojny spowodował zastój w rozwoju gospodarczym kraju i pogorszenie warunków bytu ludności.

Radziecki minister handlu, Zawronkow, oświadczył, że normy przedwojenne zostały przekroczone w produkcji następujących artykułów: tłuszczów zwierzęcych, konserwowanych przetworów mlecznych, materiałów wełnianych, wyrobów metalowych, rowerów, odbiorników radiowych, aparatów telewizyjnych, maszyn do szycia oraz szeregu innych wyrobów.

W drugiej połowie roku 1947 — mówił minister — tj. w okresie, gdy opracowywany był projekt zniesienia zaopatrzenia kartkowego na terenie Związku Radzieckiego otwarte zostało 36.000 nowych sklepów spożywczych, jadłodajni, barów i td. W pierwszej połowie 1948 r. otwarto 39.000 tego rodzaju zakładów.

W trzecim kwartale 1948 r. sprzedaż produktów rolnych na rynkach gospodarstw kolektywnych przekroczyła poziom przedwojenny o 22 procent. Zanotowano nieustanny spadek cen w ciągu całego roku ubiegłego. Minister wezwał do udoskonalenia metod handlu. Wielu funkcjonariuszy państwowych, zatrudnionych w resorcie handlu, nie wyzwoliło się jeszcze z przeżytków systemu kartkowego.

Minister wspomniał również o nagromadzeniu się towarów, na które nie ma zbytu i zapowiedział wydanie zarządzeń celem usprawnienia metod handlu.

Na podstawie tych zarządzeń powstaną targi hurtowe, oraz zorganizowane będą państwowe urzędy pośrednictwa handlowego, celem umożliwienia lepszego rozdziału towarów.

Minister Zawronkow oświadczył również, że najważniejszym zadaniem każdego przedsiębiorstwa państwowego musi być zwiększenie asortymentu oraz polepszenie jakości produkowanych towarów.

Na mocy specjalnego zarządzenia rządu radzieckiego wprowadzone zostanie obowiązujące minimum w handlu państwowym i spółdzielczym. Obowiązkiem sklepów będzie stałe posiadanie wymaganego minimum oraz magazynowanie zapasów dla uzupełnienia towarów sprzedanych.

Minister zapowiedział, że następnym etapem w rozwoju handlu radzieckiego będzie zwiększenie punktów sprzedaży oraz utworzenie sklepów i magazynów branżowych. W roku 1949 otwartych zostanie 2.000 sklepów branżowych, w tym 300 sklepów mięsnych, 300 sklepów spożywczych i td.

W pierwszym kwartale 1949 roku zostanie otwartych szereg nowych targowisk i hal, celem zwiększenia zakresu i wzmożenia handlu między producentami artykułów rolniczych z państwowych gospodarstw kolektywnych, a klasą robotniczą z miast.

Minister podkreślił, że sprawa ta ma doniosłe znaczenie jako ułatwienie zaopatrzenia ludności miast i wsi w niezbędne towar-

Z teatru Wojska Polskiego

„Rozbity dzban" komedia Henryka Kleista

Sztuka Kleista „Rozbity dzban" pochodzi z 18 wieku należy do wybitnych utworów komediowych niemieckiej literatury. Doskonała kompozycja, oryginalny pomysł akcji, który autor konsekwentnie potrafił przeprowadzić, żywe dialogi, dobrze narysowane postacie — to wszystko daje możliwość współczesnemu reżyserowi stworzyć dobre teatralne widowisko.

Rzecz dzieje się w małej holenderskiej wsi i jest niejako przekrojem obyczajowym tego środowiska. Chytry, obleśny i w miarę przebiegły sędzia Adam podstępnie próbuje uwieść młodą wiejska dziewczynę. Narzeczony jej przypadkowo staje się świadkiem nocnej schadzki ukochanej z nieznanym mu rywalem. Gniew i zazdrość każe mu rozbić drzwi od komory narzeczonej. W ciemnościach zadaje ranę gachowi i przypadkowo rozbija gliniany dzban, do którego tak bardzo przywiązała się matka jego przyszłej żony.

Sprawa oparła się o sąd. Marta, matka narzeczonej oskarża chłopca o rozbicie dzbana. Sędzia — uwodziciel musi prowadzić sprawę, która staje się dla niego tym bardziej kłopotliwa, że właśnie przyjechał radca sądu Walter dla zbadania stosunków panujących w sądownictwie na prowincji. Cały szereg tragikomicznych sytuacji, jakie wynikają z przewodu sądowego, spiętrza umiejętnie autor, rysując przy tym wyraziście coraz nowe postacie.

Jakże pyszną postacią jest sędzia Adam! Kłamca i obłudnik, który za pomocą najrozmaitszych wybiegów daremnie próbuje się wywikłać z beznadziejnej sytuacji. Im bardziej wikła się w sprzecznych kłamstwach, staje się tym bardziej śmieszny i zabawny. Komizm tej postaci wynika z samej koncepcji dramatycznej autora, z sytuacji przymusowej i nieoczekiwanej, w którą wplątał swego bohatera.

Sędzia popełnił przestępstwo wobec dziewczyny, którą chciał oszukać i wobec prawa, które ma sam reprezentować, jest więc postacią ujemną. Humor, z jakim potraktował go autor, nie odbiera mu — mimo wszystko — ludzkich cech.

Widz, potępiając go, bawił się równocześnie, słysząc komiczne i nieprawdopodobne jego łgarstwa.

Marta pozywając narzeczonego córki przed sąd, walczy nie tyle o cnotę swej córki, nie o jej małżeństwo, które może się rozpaść, ale o pięknie malowany gliniany dzban. Oczywiście, że tak pojęta postać nie może być tylko tragiczną i ona bawi i śmieszy.

Brygida, czołowy świadek, który może potępić obłudnika, plącze rzeczywiste fakty, z przesądami o diabłach. Lampka, pisarz wiejski, pomocnik sędziego jest właściwie postacią dość konwencjonalną, często spotykana w dawnych komediach. Chytry, przebiegły domyśla się niemalże od początku rzeczywistego przebiegu całej przygody sędziego. Z początku widocznie dla pewnych korzyści stara się go ratować, żeby następnie pogrążyć po to, aby zająć jego miejsce.

Wreszcie radca sądu Walter, ów szlachetny rewizor ze stolicy, jak słusznie pisze w artykule swoim Krawczykowski, jest przedstawicielem postępowych w swoim czasie poglądów „wieku oświecenia". Chce ratować powagę sądu, walczy o moralny stan sądownictwa, wydaje słuszny wyrok i próbuje równocześnie ratować godność sędziego Adama.

Wszystkie inne postacie są drugoplanowe.

Reżyseria Danuty Pietraszkiewicz jest inteligentna i przemyślana. Tempo przedstawienia jest dość wartkie. Z aktorów najciekawszą kreację bezsprzecznie stworzył Stanisław Łapiński. Widzieliśmy Łapińskiego w wielu rolach. Aktor ten zawsze potrafi stworzyć nową ciekawą postać. Halina Taborska i Barbara Fijewska dobrze czuły się w swoich rolach. Całkiem dobrą kreację stworzył Józef Wasilewski. Grabowski grając pisarza wiejskiego niewiadomo dlaczego kopiował swoją rolę z „Iaraszek z diabłem". Dekoracje i kostiumy Zenobiusza Strzeleckiego utrzymane w holenderskim stylu przyjemne w kolorze, nadają widowisku stylizowany historyczny charakter.

Jan Śpiewak

Ziemie Odzyskane połączone z Macierzą

Doniosła uchwała Sejmu Ustawodawczego

scala wszystkie ziemie polskie w jedną całość administracyjną i gospodarczą

Debata nad exposé Premiera oraz przemówieniami Ministra Skarbu i Prezesa CUP wypełniła niemal cały dzień posiedzenia sejmowego w dniu 11 stycznia.

Debata wykazała jednomyślność Izby w sprawie polityki zagranicznej i wewnętrznej rządu. W dyskusji zabierało głos 11 mówców, reprezentujących wszystkie kluby.

Z ramienia klubu PZPR przemawiali tow. tow. posłowie: **Lange, Albrecht i Chełchowski.** W imieniu Stronnictwa Ludowego zabierali głos posłowie **Juszkiewicz i Rataj,** z ramienia PSL pos. **Banach,** Stronnictwa Demokratycznego reprezentowali posłowie **Chajn i Stefański.**— Stronnictwo Pracy pos. **Groszyński** i Klub Katolicko-Społeczny pos. **Bocheński.**

Z innych problemów wczorajszego dnia sejmowego należy podkreślić przyjęcie przez Sejm rządowego projektu ustawy o scaleniu zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową. Referował pos. Du-r.. (SL), który przy aplauzie Izby stwierdził, że wniesiony projekt ustawy jest momentem zakończenia wielkich prac zagospodarowania i zasiedlenia Ziem Zachodnich.

Wbrew koncentrycznemu atakowi światowego imperializmu robotnik i chłop polski osiadł na tych ziemiach jako ich prawy gospodarz. Osadnicy pracowali z najwyższym wysiłkiem wbrew powtarzającym się wrzaskom wojennym, pamiętni głosu naszego sojusznika, Związku Radzieckiego, stwierdzającego z całą stanowczością, że granica na Odrze, Nysie i Bałtyku jest granicą pokoju i bezpieczeństwa całej Słowiańszczyzny.

Ponad miliard złotych

wpłynęło już na Centralny Dom PZPR

Do Komitetu Budowy Centralnego Domu PZPR wpłynął meldunek o wpłacie miliarda złotych na budowę Domu zjednoczonej klasy robotniczej. Z całego kraju napływają wiadomości o przedterminowych wpłatach, nadchodzą listy z prośbami o dostarczenie nowych cegiełek, nie przewidzianych planem. Robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca wpłacają raty przed terminem i deklarują nowe sumy na fundusz Budowy Domu.

W akcji zbiórkowej przoduje woj. śląsko-dąbrowskie, zarówno pod względem wysokości zadeklarowanej sumy, jak i pod względem ilości wpłat. Na 211.200.000 zł. zadeklarowanych, wpłacono już 150.175.638 zł. co stanowi 71.1 proc. Stopę procentową na dany okres przekroczono więc w 29.8 proc. Górnicy i hutnicy czerwonego Zagłębia i Śląska dają jeszcze jeden dowód swego wysokiego uświadomienia politycznego.

Przoduje również robotnicza Warszawa. Na zadeklarowaną sumę 161.500.000 zł. wpłacono już 99.009.342 zł. co stanowi 61.4 proc. **Procent wpłat w stosunku do planowanych został przekroczony o 20.1 proc.**

Przedterminowe wpłaty na Budowę Domu PZPR pozwalają przypuszczać, że zbiórka zostanie ukończona na długo przed terminem. Już bowiem obecnie niektóre instytucje i miasta zakończyły prawie w zupełności wpłaty. Tak np. w powiecie Warszawa lewobrzeżn., w wielu powiatach woj. śląskiego i szczecińskiego **dokonano wpłat w 100 proc. W Kaliszu, Zielonej Górze zebrano już 90 proc. zadeklarowanych sum, we Wro**cławiu, Krakowie i Chrzanowie w 80 proc.

Ogółem wpłynęła na konto Budowy Centralnego Domu PZPR suma 1.005 962.611 złotych.

Tanio zdrowo i posilnie

PSS otwiera 20 popularnych jadłodajni w Łodzi

Ażeby zapewnić ludziom pracy najdogodniejsze warunki aprowizacyjne, **PSS nie tylko** poważnie rozbudowuje w roku bieżącym sieć swoich sklepów spożywczych, ale przystępuje do organizowania **szeregu tanich jadłodajni.** Jadłodajnie te otwierane będą **głównie w dzielnicach robotniczych, na peryferiach miasta.** W lokalach tych spożywać będzie można **trzy rodzaje posiłków:** śniadania, obiady i kolacje. Alkohol **podawany** w nich nie będzie.

Ceny posiłków zostaną w **ten** sposób skalkulowane, aby były one dostępne dla kieszeni ludzi pracujących. Przewiduje się, że w roku bieżącym PSS uruchomi **20 takich jadłodajni.** Pierwsze dwie powstaną już w styczniu. Następne dwie w lutym.

Jadłodajnie te mieścić się będą w pierwszym rzędzie na **Bałuckim Rynku, Pl. Reymonta, Pl. Zwycięstwa** i w najgęściej zamieszkałych przez ludność robotniczą dzielnicach miasta. W śródmieściu uruchomiona zostanie popularna jadłodajnia **przy zbiegu ulicy Bandurskiego i Piotrkowskiej.**

Popularne jadłodajnie PSS-u powstaną w lokalach przystosowanych specjalnie do potrzeb tego typu przedsiębiorstw. Wierzyć należy, że staną się one **punktami masowego żywienia,** w pełni wykorzystywanymi przez ludzi pracy. Do tej pory miasto nasze nie posiadało tego rodzaju placówek gastronomicznych. Toteż z wielkim uznaniem należy powitać tak pożyteczną inicjatywę PSS-u. (K.)

Zwiększone ilości mięsa

w sklepach własnych PPS

W bieżącym tygodniu zaopatrzenie miasta w mięso i jego przetwory zostanie zwiększona. Sklepy masarskie PSS rozprowadzać będą w ciągu najbliższych dni po 1 tonie mięsa dziennie. Natomiast wybór wędlin, sprzedawanych przez sklepy masarskie PSS-u w tym tygodniu przedstawia się raczej skromnie, gdyż jest mało urozmaicony. Sytuacja na tym odcinku, jak nas informują władze PSS-u, ulegnie wydatnej poprawie już w przyszłym tygodniu. (K)

Bony tłuszczowe w II dekadzie stycznia

można rejestrować we wszystkich punktach rozdziału

Przypadający na drugą dekadę bieżącego miesiąca przydział słoniny posiadacze bonów tłuszczowych mogą odbierać nie tylko w sklepach rzeźniczych prywatnych, ale i w sklepach masarskich Powszechnej Spółdzielni Spożywców oraz w sklepach, przeznaczonych dla pracowników większych zakładów fabrycznych. — Oczywiście, bony tłuszczowe muszą być uprzednio w tych punktach rozdziału zarejestrowane.

P. S. S. zamierza powiększyć w przyszłym miesiącu sieć własnych punktów rozdziału do 100, co usprawni rozdział słoniny na talony.

Nie wszyscy posiadacze bonów tłuszczowych pobrali należny im smalec na I dekadę b. miesiąca. Wynika to z faktu, że talony ich zostały zarejestrowane dość późno i sklepy z opóźnieniem otrzymują potrzebne do rozdziału ilości smalcu. Smalec jednak zostanie wydany wszystkim posiadaczom bonów tłuszczowych i nikt nie będzie pokrzywdzony.

Znaczne transporty ryżu

nadejdą wkrótce

W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie do Łodzi **większego transportu ryżu.** Ryżu tego dostarczy nam Bułgaria. Ryż rozprowadzać będą spółdzielcze sklepy PSS-u. Cena ryżu z nowego transportu będzie stosunkowo **bardzo niska** i wynosić będzie **396 zł za kilogram.** Wiadomość tę przyjmą z radością nasze gospodynie, gdyż dotychczas niewielkie ilości ryżu, znajdujące się w sprzedaży, nabywać było można w cenie 1.400 zł za 1 kg. Niska cena ryżu z nowego transportu skłonić może elementy spekulacyjne do wykupywania i magazynowania tego produktu. Aby całkowicie zlikwidować możliwość takich machinacji, należałoby sprzedawać ryż wyłącznie **tylko nabywcom, legitymującym się dowodem pracy.** Wierzymy, że władze PSS-u stworzą taki system rozprowadzania ryżu, aby dostał się on do rąk tych, dla których jest przeznaczony.

Koncerty popularne Filharmonii Łódzkiej

Filharmonia Miejska w Łodzi zorganizowała stały cykl koncertów, przeznaczonych dla świata pracy. W celu stopniowego zaznajamiania słuchaczy z literaturą symfoniczną i wytworzenia wśród szerokich mas zamiłowania do muzyki, dyrekcja Filharmonii Łódzkiej opracowuje **programy koncertów dla świata pracy** w sposób dostępny, bez obniżenia poziomu artystycznego. Na program pierwszego wieczornego koncertu z tego cyklu, który odbędzie się w dniu 14 stycznia pod dyrekcją **Włodzimierza Ormickiego,** złożą się utwory **Griega, Mozarta i Wasilenki.** Solistą będzie skrzypek Stanisław Mikaszewski.

Łódź w śnieżnej szacie



Po długich tygodniach wyczekiwania spadł wreszcie pierwszy śnieg. Szczególnie parki łódzkie nabrały odświętnego wyglądu. Cicho i biało wszędzie.



Na saneczkach w Parku Kolejowym bawią się już dzieci! Jest to sport zdrowy i przyjemny!



d, który grozi załamaniem Nieopatrzne dzieci idą na ló W ubiegłym roku w Radogoszczu zginęło troje dzieci na takim „dzikim lodzie". Uważajcie więc na swoje pociechy! (Swoją drogą — Zarząd Miejski powinien uruchomić specjalne miejsca dla ślizgawki — choćby w każdym parku po jednym lodowisku!)

Serdeczna współpraca robotników z wojskiem

Przyjacielskie upominki załogi „Strzelczyka" dla żołnierzy

Przyjaźń załogi „Strzelczyka" z jednostką wojskową datuje się nie od dziś. Już w 1945 roku łódzcy robotnicy-metalowcy postanowili wziąć w opiekę stacjonujący na prowincji pułk dzielnych wiarusów, którzy jeszcze dobrze nie wypoczęli po wojennych trudach. Symbolem tej opieki był ufundowany dla pułku przez załogę „Strzelczyka" sztandar. W dniu święta pułku 1 sierpnia spracowana dłoń robotnika wsunęła drzewce sztandaru w mocną dłoń żołnierza.

„Uważamy dar ten za symbol wdzięczności serc naszych dla tych, którzy przyczynili się do zdobycia granic zachodnich i ostatecznego rozgromienia niemieckiego najeźdźcy" — głosi tekst aktu erekcyjnego, wpisany do pamiątkowej księgi.

Od tego czasu nawiązują się coraz ściślejsze stosunki między „Strzelczykiem", a żołnierzami. W trzy lata później, znów w dniu święta pułku, odbyło się uroczyste wręczenie drugiego sztandaru, ufundowanego dla żołnierzy przez robotników. Ten drugi sztandar był już nie tylko wyrazem wdzięczności, jaką ludzie pracy żywili dla obrońców swego państwa W ciągu tych trzech lat **żołnierz polski stawał na równi z chłopem i robotnikiem do pracy** na roli i w fabrykach, pomagał w wielkim dziele odbudowy. Stąd powstał sojusz ludu pracującego z demokratycznym wojskiem Polski Ludowej, sojusz, który pogłębia się i umacnia z każdym rokiem.



Przedstawiciele „Strzelczyka" podczas jednej z wizyt u „swych" żołnierzy zauważyli, że w ich warsztatach remontowych brakuje obrabiarki. Po powrocie do Łodzi powiedzieli o tym całej załodze. Natychmiast zdecydowano temu zaradzić.

„Nie mają, to im zrobimy i ofiarujemy w prezencie" — orzekli robotnicy i to postanowienie od razu wcielili w życie. Zostawali w warsztatach po ukończeniu pracy i montowali obrabiarkę. Zupełnie bezinteresownie poświęcali swą pracę i czas, aby dać wojsku potrzebną maszynę. Byli to przodownicy pracy, jak Doruch, Wołujczyk, Fałdrowicz Antoni, Kowalczyk Jan, Pagowski Janusz, Bekrych Wiktor, Solarski Wacław, Rychlicki Franciszek, i cała brygada montażowa.

1-go stycznia obrabiarka była gotowa. Ale wtedy zastanowili się robotnicy: czy żołnierze będą umieli się z nią obchodzić? Wysłano więc czym prędzej list do pułku, aby przysłano kogoś na przeszkolenie. „Odwrotną pocztą" przyjechał uczeń — jest to młody ZMP-owiec, Ludwik Klawitter, tokarz z zawodu. Fabryka przyjęła go bardzo serdecznie. Otrzymał pokój gościnny i całodzienny wikt z robotniczej stołówki. W dni świąteczne korzystał z gościny tutejszych dyrektorów. Co dzień pod kierunkiem „gospodarzy" odbywał przeszkolenie na dziale montażowym.

— Pamiętaj, żebyś nie popsuł naszego dzieła — upominali robotnicy i zapoznawali go ze wszystkimi tajemnicami swej obrabiarki. Szeregowiec Klawitter okazał się jednak zdolnym chłopcem i oto wczoraj już przysłano z pułku samochód po maszynę i „majstra". Żal było odjeżdżać z Łodzi naszemu żołnierzykowi, gdyż czuł się tu doskonale, a i robotnicy polubili go bardzo.

— Dopiero teraz ruszy robota w naszych warsztatach — marzy sobie głośno młody tokarz i spogląda z zadowoleniem na błyszczącą, nowiutką tokarkę. Po środku złoci się tabliczka z pamiątkowym napisem.

Robotnicy ostrożnie ładują swój podarunek na samochód.

— Pozdrów od nas cały pułk — zapowiadają Klawitterowi.

Załoga „Strzelczyka" nie słowem, lecz czynem dokumentuje swą przyjaźń i współpracę z wojskiem odrodzonej Polski.

H. Sam.

Trybuna Młodych

Przejawem socjalistycznego stosunku do pracy produkcyjnej jest nasz młodzieżowy wyścig pracy i szerzące się współzawodnictwo wśród klasy robotniczej

Młodzież w walce o produkcję

Po zakończeniu V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy

ZMP — bojowa, rewolucyjna awangarda młodzieży polskiej, wychowuje w młodzieżży twórczy stosunek do pracy. Walczy o podniesienie ilości i jakości produkcji, o ulepszenie metod pracy, walcząc przeciw wszelkim czynnikom hamującym i opóźniającym bieg produkcji — spełniamy nasze elementarne obowiązki ZMP-owców.

Przejawem socjalistycznego stosunku do pracy produkcyjnej jest nasz młodzieżowy wyścig pracy i szerzące się współzawodnictwo wśród klasy robotniczej.

Nastawiamy się wyraźnie na potęgowanie wśród młodzieży współodpowiedzialności za swoją fabrykę, hutę i kopalnię. Dlatego też planem produkcyjnym fabryki winna interesować się cała młodzież. Młody robotnik powinien wiedzieć, jaki jest plan roczny, miesięczny, dzienny i w jakim stopniu on osobiście jest w tym planie zainteresowany.

Młodzież dotychczas brała aktywny udział we współzawodnictwie pracy. Wymownie świadczą o tym cyfry: w pierwszym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy w przemyśle bawełnianym w roku 1945, liczba młodych robotników, biorących udział we współzawodnictwie, wynosiła 4.200. **W drugim etapie** wzrosła o przeszło 100 proc. i wynosiła **8.500 młodzieżowców, w trzecim etapie—10.450, w czwartym etapie — 23.750,** i w piątym etapie, który został zakończony w grudniu 1948 r. — 30.379.

Wyniki te świadczą o wielkiej ofiarności młodzieży.

Świadczy to również o tym, że istniejące tu i owdzie braki organizacyjne nie uniemożliwiają organizacji współzawodnictwa pracy. W trakcie bogatego doświadczenia 5 etapów przekonaliśmy się, że współzawodnictwo pracy to nie walka o wzrost wydajności przez zwiększenie wysiłku, ale że to walka o lepsze zorganizowanie miejsca pracy poszczególnych pracowników, zespołów, warsztatów, o podnoszenie jakości, o zmniejszenie procentu braków, o oszczędność materiałów, narzędzi, maszyn, o podnoszenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Młodzież czerwonej Łodzi brała i brać będzie w tej walce żywy udział. Widzimy to na przykładzie poszczególnych etapów Młodzieżowego Wyścigu Pracy. W pierwszym etapie liczba biorących w nim udział młodzieżowców Łodzi i województwa wynosiła 3600, w drugim 4.300, w trzecim — 5.100, w czwartym — 11.656, i w piątym — 12.530.

Piąty etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy trwający od od 1 maja 1948 r. został zakończony. W piątym etapie jak wspominaliśmy wyżej, brało udział 12.530 młodych robotników z terenu Łodzi i województwa, z czego w przemyśle bawełnianym — 7.751 młodzieżowców, w przemyśle wełnianym — 1881, jedwabniczym — 645, dziewiarskim—585.

Ogółem z terenu samej Łodzi brało udział 10.822 młodych robotników.

O czym świadczą te cyfry? O tym, że plany produkcyjne stały się ważną sprawą młodzieży, że za rozwój gospodarczy młodzież bierze pełną współodpowiedzialność.

Wymowne stają się tu nazwiska takich przodowników pracy, jak: **Zofii Witczak z firmy Lenke, która jest najlepszą overloczką w Łodzi wyrabiającą 235,5 proc. normy, Anny Florianczyk z PZPDz. Nr. 6 — 254,5 proc. normy, Józefa Piaskowiaka, który jest najlepszym kotoniarzem stopkowym, wyrabiającym 248,9 proc. normy. Świadczą o tym nazwiska Anny Michalak, tkaczki z PZPW Nr. 36 — 181,2 proc., Eugenii Czerwińskiej, prządki z PZPW Nr. 4, Józefa Skiby z PZPB w Rudzie Pabianickiej, tkacza na 8 krosnach — 158,8 proc.normy, Kowalskiej Janiny, pracującej na 750-ciu wrzecionach cienkich z PZPB Nr. 9, inicjatorki współzawodnictwa pracy w fabryce — 151,9 proc., Radwińskiej Rozalii, szwaczki z Ośrodka Konfekcyjnego — 306 proc., wreszcie Nowaka Kazimierza, metalowca — 213,7 proc.** i wielu innych.

Te fakty dają nam pełną gwarancję, że potrafimy jeszcze bardziej wzmóc udział młodzieży pracującej we współzawodnictwie pracy.

W skali ogólnopolskiej, we wszystkich gałęziach przemysłu stanęło do tej wielkiej walki o podniesienie produkcji, o dobrobyt mas pracujących 150.000 młodych robotników. Stanęli oni na wszystkich placówkach przemysłowych. Również wydajnie pracowali oni w halach, drgających od szumu wirującej stali, przy tokarkach, przy wrzecionach i krosnach, przy odwalaniu czarnych skib ziemi traktorem, przy budowie dróg i okrętów.

Społeczeństwo ocenia i docenia znaczenie ofiarnej pracy młodzieży polskiej.

Na centralnej akademii organizowanej z okazji zakończenia V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy, która odbędzie się w Łodzi w dniu 30 stycznia, młodzi przodownicy pracy otrzymają nagrody i dyplomy uznania. Młodzi przodownicy pracy będą kontynuować nadal współzawodnictwo pracy, rozumieją oni bowiem, że realizować ustrój socjalistyczny, to znaczy poświęcić się radosnej, twórczej pracy.

Jerzy Wołczyk.

Od Redakcji

Koleżanki i Koledzy ZMP-owcy! Od wielu miesięcy „Trybuna Młodych" dochodzi do Waszych rąk. Obok organu Zarządu Głównego ZMP „Pokolenie", obok innych pism młodzieżowych, czytacie również „Trybunę", która od zjednoczeniowego Kongresu lipcowego stała się głosem młodzieży ZMP Łodzi i województwa.

Przed „Trybuną" stanęły ważne zadania. Winna ona wyrażać myśli i dążenia łódzkiej młodzieży, pobudzać ją do intensywnej pracy organizacyjnej, wykazywać osiągnięcia i braki tej pracy. Słowem, winna być wyrazicielem wszystkiego, czym żyje i do czego dąży młody robotnik i młody chłop zrzeszony w Związku Młodzieży Polskiej.

Czy spełnia ona to zadanie? Musimy szczerze powiedzieć, że zadania tego „Trybuna Młodych" dotychczas w całości nie spełnia. Brak jej rzeczy najważniejszej: Waszych, Koleżanki i Koledzy głosów z terenu. Mało tchnęła „Trybuna" Waszym codziennym życiem i pracą, Waszymi troskami i radościami.

Brak ten winniśmy usunąć i do tego konieczna jest Wasza pomoc. Czym więcej będziecie do nas pisać i wszystkim się z nami dzielić, tym prędzej „Trybuna" stanie się naszym bojowym organem.

Obowiązek pisania do „Trybuny" spada nie tylko na korespondentów dzielnicowych i powiatowych, których powołały Zarządy ZMP, ale także na każdego z Was, na każdego członka ZMP. Jeśli tak będzie, to „Trybuna" stanie się rzeczywistym pomocnikiem w naszej pracy. Szybciej i lepiej wypełnimy wówczas wszystkie zadania, a szczególnie te, które postawił przed naszym Związkiem i całym na[illegible] Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Czekamy więc na listy od Was! Adresujcie: Zarząd Łódzki ZMP, Łódź, ul. Piotrkowska 262, Redakcja „Trybuny Młodych".

Redakcja

Szkolenie ideologiczne kół uczniowskich ZMP

Wszystkie koła szkolne ZMP w miesiącu styczniu rozpoczynają na swoim terenie szkolenie - ideologiczno - polityczne, prowadzone systemem korespondencyjnym na podstawie pogadanek drukowanych w „Miesieczniku Instrukcyjnym ZMP".

W związku z tą akcją Zarządy Szkolne na terenie Łodzi organizują w szkołach zespoły samokształceniowe. Każdy zespół odpowiadać winien liczbowo kołu klasowemu.

Na czele zespołu stoi przodownik zespołu.

W dniach od 15 do 25 stycznia odbędą się na wszystkich 13-tu Dzielnicach odprawy przodowników zespołów szkoleniowych. Odprawy będą miały charakter instrukcyjno-metodyczny.

INDYWIDUALNIE I ZESPOŁOWO

Członkowie zespołu szkoleniowego będą przerabiać materiał indywidualnie lub zespołowo, przygotowywując się tym sposobem do dyskusji na zebraniu zespołu. Zespół szkoleniowy zbierać się będzie co miesiąc pod kierownictwem przodownika, który na zebraniu tym kontrolować będzie stopień opracowania materiału przez uczestników.

Co trzy miesiące organizowane będą na terenie szkoły seminaria, w których udział brać będą wszystkie zespoły szkoleniowe z terenu danej szkoły. Seminaria te będą miały za zadanie powtórzenie całości materiału z okresu 3-ch miesięcy.

Na terenie Łodzi akcją szkoleniową zostało objętych 159 kół szkolnych ZMP, grupujących 4.835 członków.

Tadeusz Wujek
kierow. kursu szkoleniowego Dzielnicy Staromiejskiej.

Nasz udział we współzawodnictwie pracy

W końcu listopada 1948 r., z inicjatywy kol. kol. Tadeusza Kaczmarka, Zenona Dymusa i Anieli Frydrych nowopowstałe koło przy PZPB Nr. 21 rozpoczęło pracę. O tej pracy świadczy szybki wzrost ilości jego członków, wyrażający się obecnie liczbą 37. Naczelny dyrektor zakładów ob. Olczykowski żywo interesuje się kołem, jego działalnością i jego bolączkami.

Członkowie koła pracują kolektywnie; powstała sekcja dramatyczna, nawiązana została ścisła współpraca z kołem przy XVI Gimnazjum i Liceum, które udziela nam pomocy w poszczególnych dziedzinach pracy organizacyjnej. Współzawodnictwo pracy — to pierwszoplanowe zadanie koła przy PZPB Nr. 21. Lwia część członków koła pracuje na 8 krosnach automatycznych i domagają się oni pracy na większej liczbie krosien. Przodownikami we współzawodnictwie pracy są kol. Zbruk Maria, kol. Frydrych i Kucharczyk. Koło Z. M. P. przy PZPB Nr. 21 swoją pracą daje przykład innym kołom fabrycznym i szkolnym.

Henryk Borysiak.

Co się u nas dzieje?

Z działalności łódzkiej organizacji ZMP

DZIELNICA Z. M. P. RUDA PABIANICKA

Kurs wieczorowy dla młodzieży robotniczej i szkolnej został zakończony. Kurs z wynikiem zadowalającym ukończyło 9 osób.

DZIELNICA Z. M. P. STAROMIEJSKA

Jak donosi Zarząd Dzielnicy kurs wieczorowy dla młodzieży robotniczej i szkolnej wydał 12 aktywistów terenowych, którzy obecnie pracują na placówkach oświatowych w naszej organizacji.

ZARZĄD ŁÓDZKI Z. M. P.

Celem podniesienia poziomu politycznego aktywistów — ZMP-owców uruchomiono przy Zarządzie Łódzkim dwa zespoły szkoleniowe, obejmujące aktywistów Zarządu Łódzkiego i Zarządów Dzielnicowych. Pierwszy zespół obejmuje 24 członków; kierownikiem jego jest kol. Zygmunt Kozłowski.

Drugi zespół obejmuje 30 aktywistów łódzkich i dzielnicowych; kierownikiem jego jest kol. Jerzy Wołczyk.

Seminaria odbywają się dwa razy w miesiącu.

Obecnie zespoły studiują zagadnienia teoretyczne z zakresu marksizmu - leninizmu.

WCZASOKURSY DLA AKTYWISTÓW KÓŁ SZKOLNYCH

Został ukończony wczasokurs dla aktywistów kół szkolnych z terenu Łodzi. Wczasokursem zostało objętych 80 aktywistów z kół szkolnych. Uczestnicy kursu zapoznali się z podstawowymi zagadnieniami marksizmu - leninizmu i metodyką pracy koła szkolnego ZMP.

ODPRAWA REF. OŚWIATOWO - SZKOLENIOWYCH

W związku z uruchomieniem z dniem 15 stycznia br. kursów dzielnicowych została zwołana specjalna odprawa referentów oświatowo - szkoleniowych, na której zostało szczegółowo omówione prowadzenie kursów oraz zagadnienia programowe.

DZIELNICA Z. M. P. GÓRNA - LEWA

W dniu 9-go stycznia br. rozpoczął się kurs dzielnicowy. Wykład inauguracyjny z zakresu historii ruchu robotniczego p. t. „Testament przodków", wygłosił kol. Walaszczyk.

W kursie uczestniczy 21 słuchaczy. Kierownikiem jego jest kol. Maria Gaciówna.

Kalendarzyk

Uważni czytelnicy naszej codziennej rubryki „Co nowego w ZMP" zapewne zauważyli, że jedyną dzielnicą ZMP, jaką w tej rubryce wymieniamy jest dzielnica ZMP — Widzew.

Dzieje się tak nie dlatego, że my tę Dzielnicę specjalnie faworyzujemy i specjalnie zawiadomienia o jej zebraniach zamieszczamy w gazecie. Dzieje się tak, ponieważ prawdopodobnie jest to jedyna dzielnica ZMP, która pracuje planowo według ułożonego z góry kalendarzowego planu zebrań.

Świadczy to bezwzględnie dobrze o tej Dzielnicy.

Byłoby rzeczą słuszną i celową, by inne Dzielnice ZMP poszły za przykładem Widzewa, by ich praca również była rozplanowana na miesiąc z góry. My zaś ze swej strony przyrzekamy, że z całą pewnością znajdzie się dla nich miejsce w rubryce „Co nowego w ZMP".

Kol. Szewluk będzie hutnikiem

Jest już koło godz. 3-ej po południu. W Zarządzie Powiatowym ZMP w Piotrkowie robi się powoli cicho i spokojnie.

W teren wyjeżdżają już ostatni członkowie Zarządu.

— Wy obsłużycie dziś jedno koło, a wieczorem spotkacie się ze mną około godz. 20 na stacji w Moszczenicy — mówi kol. Magacz, przewodniczący ZP ZMP do kol. Pietrasika. — Ja będę dziś w Babach i Moszczenicy. A nie zapomnijcie zabrać materiałów do kół.

Koledzy jeden za drugim, biorąc potrzebne materiały opuszczają siedzibę Zarządu. Teren czeka.

Na ławce pod ścianą siedzi młody kolega, ubrany w nędzny, podarty w wielu miejscach kożuszek. Z boku leży nieduże zawiniątko. Kolega ten jest kandydatem na wczasokurs do Sławy Śląskiej. Nazywa się **Genek Szewluk**. Pochodzi z samego krańca powiatu piotrkowskiego, ze wsi Kuców. Jest jeszcze dość młody. W ubiegłym roku ukończył szkołę powszechną. Rodzina kol. Szewluka jest biedna. Oprócz Genka jest jeszcze dwoje młodszego rodzeństwa. Ojciec — jak wielu mieszkańców Kucowa — jest wyrobnikiem. Ziemi nie posiadają wcale. Genek chciał po skończeniu szkoły powszechnej uczyć się dalej. Czy jednak wtedy mógł uczyć się dalej syn biednego wyrobnika? Z biegiem czasu zmieniło się jednak wiele w Kucowie.

W sierpniu 1948 r. założono tu koło ZMP. Do koła zapisał się również kol. Szewluk. Zapisał się i zmieniło się życie młodego mieszkańca biednej wsi Kuców.

— Organizacja dała mi bardzo dużo. Nauczyła mnie pracować w gromadzie i dla gromady. Dała mi możność pogłębienia wiedzy, nabytej w szkole.

— A czy byliście już kiedykolwiek na jakimś kursie organizacyjnym?

— Nie byłem jeszcze nigdzie poza moją wsią. Dlatego do Sławy Śląskiej zgłosiłem się pierwszy.

— A co zamierzacie robić po powrocie ze Sławy?

— Będę pracował nadal w kole, lepiej chyba, niż dotychczas, a w przyszłym roku idę do Szkoły Przysposobienia Przemysłowego. Będę hutnikiem.

— A czy widzieliście już kiedy prawdziwą hutę? — zapytuję.

— Tak. Byłem w hucie szkła „Hortensja" w Piotrkowie.

— Tak, będę się uczył! — powtarza kol. Szewluk i jego twarz promienieje radością.

Kol. Szewluk będzie się uczył dzięki temu, że w Polsce mamy ustrój demokracji ludowej i że Polsce jego nauka jest potrzebna. I będzie się mógł uczyć również dzięki temu, że w jego wsi powstała organizacja ZMP.

Oracz.

Komunikaty

Zarząd Wojewódzki ZMP w Łodzi zawiadamia, że siedziba Zarządu została przeniesiona z ul. Kopernika nr. 8 na ul. Jaracza 45 (dawny budynek WK PPS).

Telefony: Prezydium 264-45, Wydz. Ośw.-Szkol. 107-00.

Zarząd Wojewódzki ZMP w Łodzi zawiadamia, że w dn. 18 — 19 stycznia br. odbędzie się wojewódzka odprawa przewodniczących Zarządów Powiatowych i Miejskich oraz kierowników organizacyjnych. Miejscem odprawy będzie nowa siedziba ZWZMP przy ul. Jaracza 45 w Łodzi.

Na odprawę przybędzie przedstawiciel ZG ZMP.

Z życia Partii

Uwaga! Studenci Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego — członkowie PZPR.!

W poniedziałek, dn. 17.1 o godz. 19-tej w lokalu stołówki Komitetu Łódzkiego odbędzie się zebranie wyborcze Koła PZPR, studentów Wydz. Matematyczno - Przyrodniczego. Obecność b. członków PPR i PPS obowiązkowa.

* * *

Uwaga! Humaniści—członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej! W sobotę dnia 15 stycznia 1949 r. o godz. 20 w lokalu Kursu Przygotowawczego, ul. Piotrkowska 249 (w podwórzu, prawa oficyna — parter) odbędzie się zebranie wyborcze. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Akademicy koła PZPR przy WSGW — uwaga!

Dziś, dnia 14 stycznia br. w lokalu przy ul. Nowotki 18, o godzinie 21 odbędzie się zebranie wyborcze Akademickiego koła PZPR przy WSGW. Obecność byłych członków PPR i PPS obowiązkowa.

Uwaga! Studenci prawa— byli członkowie PPR i PPS!

Jutro dnia 15 bm. o godz. 19,15 w sali dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się wspólne zebranie byłych członków PPR i PPS Wydziału Prawa U. Ł. Na porządku dziennym wybory władz koła Wydziału Prawa PZPR, jak również wybory delegatów na konferencję akademicką. Obecność obowiązkowa.

Uwaga! Studenci SGH — członkowie PZPR!

Jutro, dnia 15 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali SGH zebranie Koła. Obecność wszystkich członków — obowiązkowa!

Uwaga! Studenci Politechniki — byli członkowie PPR i PPS!

Dziś dnia 14 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Dzielnicy Śródmieście PZPR Piotrkowska 53, zebranie wyborcze koła PZPR Politechniki Łódzkiej. Obecność obowiązkowa.

Uwaga! Sekretarze kół i komitetów Dzielnicy Górnej Prawej!

Dziś, dnia 14 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Dzielnicy, Czerwona 3, odprawa sekretarzy kół i komitetów fabrycznych. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

Uwaga, Dzielnica Widzew!

Członkowie kół terenowych byłej dzielnicy PPS i PPR — Widzew, proszeni są o zgłoszenie się do dnia 18.1 1949 roku w Wydziale Personalnym Dzielnicy PZPR Widzew, celem dokonania formalności rejestracyjnych.

Dziś dnia 14-go bm. odbędą się zebrania kół PZPR w następujących zakładach pracy:

Dzielnica Górna:

Godz. 13 — PZZJG nr. 8— Tkalnia 8; godz. 13,30 — PZPB nr. 7 — Przędzalnia — zmiana II; godz. 14—PZPW nr. 36 Oddział 10 zm. I, Cewka nr. 2 — zmiana I.

Dzielnica Górna Lewa:

Godz. 13,30 — PZPW nr. 3 Oddział I, zm. I; godz. 14 — Fabryka Bakelitu; godz. 16 Warta — koła 5 i 6.

Dzielnica Widzew.

Godz. 15,30 — PZPB nr. 16 — Biuro; godz. 16 — Fabryka Kwasu Mlekowego. Centrala Tekstylna — Składnica nr. 2 i nr. 12, Fa-Ma-Tka; godz. 16,15 — PMS — Rozlewnia I, godz. 18 — koło przy Komitecie Dzielnicowym.

Dzielnica Ruda Pabianicka:

Godz. 16 — PZPB w Rudzie — Pakarnia, Biuro, Pracownicy Społeczni; godz. 18 — PSS w Rudzie.

Co nowego w ZMP

Dziś dnia 14 bm. o godz. 14-ej — zebranie koła przy wydziale mechanicznym P.Z. P.B. nr. 5. Prelegent kol. Dobrowolski.

Bezcenne bogactwo doświadczeń stoi przed nami otworem

O właściwe wykorzystywanie fachowej literatury radzieckiej

Kraj nasz, dążąc **do ustroju socjalistycznego**, znajduje się na początku tej drogi, na którą już 31 lat temu wkroczył **Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich**. Wiele trudności z pośród tych, na jakie po Wyzwoleniu napotykaliśmy i wciąż jeszcze napotykamy, przeżywał i przezwyciężał przemysł radziecki w różnych okresach swego rozwoju.

Dlatego też powinniśmy wykorzystać **cenne doświadczenia**, nabyte przez Związek Radziecki, prowadzący swe fabryki bez fabrykantów i bez kapitalistów w przeciągu trzech dziesięcioleci.

Wiele zjawisk, które niedawno dopiero poczęły u nas kiełkować i rozwijać się jak np. ruch wielowarsztatowców, współzawodnictwo pracy itp. od lat już znalazły dla siebie właściwy klimat w ZSRR, który nas znacznie prześcignął w tych dziedzinach.

Dziesiątki wyższych naukowo-badawczych instytutów, zaopatrzonych w najbardziej skomplikowane przyrządy i narzędzia pracy, obsadzonych przez setki wysoko wykwalifikowanych fachowców, prowadzi nieustanne badania, dochodząc niejednokrotnie do twórczych osiągnięć.

Naukowa organizacja pracy, będąca u nas dopiero w zaczątkach, stała się w Zw. Radzieckim samodzielną i w pełni rozwiniętą gałęzią nauki. Liczne zagadnienia techniczne, od lat czekające u nas na rozwiązanie, zostały już tam rozstrzygnięte i to zarówno w teorii, jak i w praktyce. Poza tym przeprowadzono w przemyśle radzieckim wiele udoskonaleń w metodach pracy, w procesie technologicznym i w parku maszynowym. Mała racjonalizacja, którą niedawno poczęliśmy stosować, poczyniła już w ZSRR znaczne postępy.

To całe bezcenne wprost bogactwo **stoi przed nami otworem.** Możemy z niego czerpać pełną garścią i te doświadczenia, które powinny znaleźć zastosowanie w naszych warunkach w naszym przemyśle włókienniczym, możemy przejąć spokojnie.

Ukazujące się w ZSRR czasopisma fachowe podają bardzo wiele ciekawego materiału ze wszystkich dziedzin. W dodatku, w odróżnieniu od czasopism fachowych, wydawanych w krajach kapitalistycznych, zawierają one o wiele ciekawszą dla nas i bliższą nam tematykę.

Również wiele spośród zagadnień, absorbujących kierownictwo naszego przemysłu włókienniczego, wiele spośród tych spraw, które nurtują w naszych zakładach pracy, wśród setek tysięcy szeregowych, podoficerów i oficerów polskiej armii włókniarzy, znajduje pełne i wszechstronne naświetlenie na łamach pism radzieckich. Z radzieckiej literatury fachowej dowiadujemy się, jak można i trzeba wsłuchiwać się w to, co nurtuje wśród mas, jak należy doświadczenia tych mas upowszechniać i wykorzystywać i jak powinien być wykorzystany dla dobra całego przemysłu i dla dobra całego narodu twórczy entuzjazm robotnika.

Dowiadujemy się także, jak powinien kształtować się stosunek kierownictwa do przodownika pracy, do przodującego majstra, do racjonalizatora i nowatora techniki.

Radziecka literatura fachowa uczy nas, jak należy prowadzić walkę o wzrost wydajności pracy, o wykorzystanie maszyn i urządzeń, o poprawę jakości produkcji, o oszczędność surowca i materiałów technicznych, rozszerzenie asortymentu, wzbogacenie deseni, o przestrzeganie dyscypliny finansowej, jak ulepszać proces technologiczny i jak wykorzystać dla tego celu **najnowsze zdobycze nauki i techniki.**

I dlatego, nasi inżynierowie, technicy i działacze gospodarczy powinni czytać i w szerokim zakresie korzystać z fachowej prasy radzieckiej. L.

OGŁOSZENIE

o rejestracji bonów tłuszczowych

Zarząd Miejski w Łodzi— Wydział Przemysłu i Handlu — podaje do wiadomości, że termin rejestracji bonów tłuszczowych kat. PR, RD, R na I i II dekadę upływa z dniem 15 stycznia rb. W wypadku niezarejestrowania bonów w powyższym terminie — odcinki kat. PR Nr. 10 i Nr. 2 oraz kat. R i RD Nr. 4 i Nr. 5 utracą swą ważność.

Termin realizacji bonów tłuszczowych wszystkich kategori za I i II dekadę upływa nieodwołalnie **z dniem 20 stycznia r.b.**

Rejestracja i realizacja bonów na III dekadę odbywać się będzie jednocześnie w okresie od dnia 20 do 31-go stycznia rb. włącznie.

Po dniu 31 bm. niezrealizowane bony na miesiąc styczeń 1949 r. utracą swą ważność.

Łódź, dnia 12 stycznia

Zarząd Miejski w Łodzi.

KONKURS

Zarząd Miejski w Łęczycy ogłasza konkurs na stanowisko technika miejskiego (kierownika Refer. Spraw Technicznych i Majątkowych). Do stanowiska tego przywiązana jest VII grupa płacy pracowników samorządowych wraz ze wszystkimi dodatkami. Mieszkanie zapewnione.

Wymagane kwalifikacje: Wykształcenie conajmniej średnie techniczne i 1-roczna praktyka w samorządzie. Posada do objęcia od zaraz. Podania wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw szkolnych i z dotychczasowej pracy, należy składać w biurze Zarządu Miejskiego w Łęczycy.

(—) Zygmunt Larkowski.
Burmistrz:

OGŁOSZENIA DROBNE

Piękno sztuki ludowej

Wystawa objazdowa wycinanek

Wielkie powodzenie wystawy wycinanek ludowych, którą w listopadzie i grudniu urządziła Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi, wzbudziła ogromne zainteresowanie w innych ośrodkach, wobec czego Spółdzielnia na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przystąpiła do organizowania objazdowej wystawy wycinanek łowickich, opoczyńskich, sieradzkich, kurpiowskich i lubelskich.

Wystawa składać się będzie z 250 wycinanek, dających przegląd plastycznej twórczości ludowej w tym zakresie. Między innymi znajdą się tam wszystkie wycinanki nagrodzone na wystawie łódzkiej.

W lutym wystawa rozpocznie swoje kulturalne tournee po Polsce, pokazując w ośrodkach miejskich piękno sztuki ludowej. Wystawa zaprezentuje się najpierw w Warszawie, a potem odwiedzać będzie kolejno większe skupiska robotnicze.

Podobna wystawa wycinanek zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wysłana została do Pragi Czeskiej.

ZEBRANIE KOŁA TOW. PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ

W niedzielę dnia 16 stycznia br. o godz. 10-ej rano, w lokalu PZPR przy ul. Gdańskiej 75, odbędzie się zebranie Koła TPPR przy Dzielnicy Śródmieście — Prawa. Na powyższe zebranie Zarząd Koła zaprasza członków i sympatyków.

DYŻURY APTEK

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 19 — Bojarski; Wólczańska 37 — Cymer; Piotrkowska 225 — Epsztajn; Zgierska 146 — Niewiarowska; Nowotki 12 — Pawlukiewicz; Brzezińska 56 — Trawkowska; Dąbrowska 24b — Unieszkowski.

Teodor Dreiser 5

Tragedia Amerykańska

Robert nie odpisał, tylko zatelefonował pytając o zdrowie w sposób obojętny i nie zachęcający wcale do zwierzań.

Jakże się teraz miewa? Jest bardzo zadowolony, że wyjechała na wieś, że nie przebywa w mieście podczas takich upałów. W fabryce wszystko idzie dobrze, przybyło jednak więcej obstalunków, więc i roboty ma więcej. Nie odpisał jej, gdyż miał bardzo dużo pracy i pewnie teraz nie będzie mógł wcale pisać. Nie starczy mu na to czasu. Przyjechać do niej nie może, ale jeżeli Roberta chce się z nim koniecznie zobaczyć, to jeżeli dokądś wyjedzie, m[illegible] ostatecznie ułożyć tak swoje sprawy, żeby się z nią spotkać. Ale czy to koniecznie potrzebne? Jest teraz bardzo zajęty i wolałby zobaczyć się z nią później.

Tego samego dnia napisał do Sondry, że przyjedzie w najbliższą niedzielę.

O ile nie umiał sobie poradzić w sprawach tyczących Roberty, o tyle potrafił wykazać wiele sprytu tam, gdzie chodził o Sondrę i dopiął w końcu tego, że mógł ujrzeć tę upragnioną dziewczynę na wymarzonym od dawna tle.

Gdy przyjechał do przystani w Sharon, która łączyła się z werandą gospody tuż przy jeziorze ujrzał łódź Finchleyów, a w niej Bertinę z bratem i Sondrę, którzy stawili się na jego spotkanie.

Rozejrzał się dokoła. Wysokie, spiczaste świerki na wybrzeżu rzucały ciemną smugę cienia na jasne, błękitne wody Indian Chain, w której drzewa odbijały się wyraźnie. Dookoła rozrzucone były wille, wielkie i małe, białe i kolorowe, a przy każdej własna przystań. Na wybrzeżu widać było liczne namioty, zielone i niebieskie łodzie i motorówki. Stał tam śliczny hotel, a przy nim pawilon, przygotowany na przyjęcie gości. Tu i ówdzie wznosiły się wysmukłe słupy, dzielące posiadłości letnie potentatów miejskich, wreszcie ukazał się słup i przystań Cranstonów. Dwa wielkie psy, wilki rosyjskie, własność Bertiny, leżały na wybrzeżu, jakby oczekując na ich przybycie.

Służący John, a z nim z pół tuzina innych wyciągnęło ręce po jedyną waliżeczkę Clyda, tenisową rakietę i laski do golfa. Wielkie wrażenie wywarł na nim letni pałacyk zbudowany ze smakiem, z pięknymi alejami w ramach geranii, wielka, obszerna z plecionych prętów weranda z cudownym widokiem na jezioro. Wszędzie dookoła goście, wszędzie przeróżne osoby z rakietami w rękach albo [illegible]awiające się grą w golfa.

Na rozkaz Bertiny John wskazał mu duży pokój z widokiem na jezioro, w którym za chwilę miał się kąpać wraz z Bertiną, Grantem i Sondrą. Dowiedział się, że po obiedzie pójdzie z nimi do kasyna, gdzie zostanie wszystkim przedstawiony. Będą tam tańce. Jutro rano, jeszcze przed śniadaniem pojedzie konno z Sondrą, Bertiną i Stuartem prześliczną leśną drogą, wiodącą do „Świątyni natchnienia". Ale niech się od nich nie oddala, bo trzeba mu wiedzieć, że las ten nie posiada prawie [illegible] dróg. Bez kompasu lub przewodnika nie podobna wydostać się z niego i można w nim błądzić do śmierci chyba, tak trudno się w nim zorientować. Po śniadaniu i kąpieli Sondra, Bertina i Nina Temple zaprodukują mu ciekawe ewolucje na nowym aquaplanie Sondry. Potem zjedzą lunch, następnie będzie tenis albo golf, a przed obiadem pójdą do kasyna na herbatę. Po obiedzie odbędą się tańce u Brookshawów z Utica.

W godzinę więc po przybyciu wiedział Clyde, że ma wy[illegible] cały program swego krótkiego urlopu i że będzie mógł często przebywać z Sondrą. Ileż rozkoszy, ile uroczych chwil zapewni mu jej bujny temperament! Starał się usilnie zapomnieć o tej zmorze, która go bezustannie gniotła, zapomnieć o Robercie, i zdawało mu się, że jest już na [illegible]gu raju.

Gdy podczas tenisa u Cranstonów spojrzał na Sondrę, zdawało mu się, że ją widzi po raz pierwszy. Była taka inna w swej białej tenisowej sukience, z włosami owiązanymi barwną chusteczką, taka wesoła, pełna wdzięku, tyle szczęścia rozsiewająca w okół siebie. Ten uśmiech na jej ustach, ten wesoły, obiecujący błysk oczu, gdy zwracała się w stronę Clyda! Gdy biegała po placu z podniesioną rakietą, wyglądała jak ptak w locie, czubkiem palców dotykając ziemi, z głową w tył odrzuconą, rozchylonymi ustami, na których igrał ciągle uśmiech. Wywołując punkty, które po angielsku nazywają się „love" *), wyraz ten wymawiała z jakimś rozkosznym śmieszkiem, a Clyde wtedy drżał i posępniał, czasem znów rozpromieniał się, gdyż mówiła to chyba do niego.

Ach, wziąłby tę miłość, gdyby tylko był wolny, lecz stała między nimi czarna zapora, którą wzniósł własnymi rękoma.

Rozgrywała się ta scena na prześlicznym tle, oblanym przezroczym złotym słońcem. Spod wysokich świerków spływały ku lekko pomarszczonym wodom jeziora szmaragdowe kobierce murawy. Kilka białych żagli ożywiało spokojne tonie wód, mieniące się pod leniwie poruszającymi się wiosłami zielonkawymi i żółtymi bryzgami.

Ma więc przed swymi oczyma ten cudowny dzień letni, słońce, przepiękne barwy, urodę kobiecą, miłość.., to wszystko, o czym ubiegłego roku marzył w swym osamotnieniu. Widząc, jak spełniają się jego marzenia, czuł czasami tyle szczęścia w sobie, że zapierało mu oddech. Nagle jednak jak mroźny wicher przeszywało go wspomnienie Roberty i z rozpaczą uświadamiał sobie, że nie dla niego szczęście i miłość... W ciągu całego życia nie przeżyje chyba równie rozpaczliwych dni... Porzucić musi wszystko, może za tydzień, dwa, trzy najdalej, porzucić, zapomnieć na zawsze... Tak, nie dla niego to szczęście...

(D. c. n.)

WYDAWCA: R. S. W. „Prasa" Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban''

TEATR „MELODRAM''
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś teatr nieczynny.

Wkrótce premiera współczesnej sztuki amerykańskiej Artura Millera pt. „Synowie''.

TEATR „OSA''
Traugutta 1 (w sali „Syreny'')

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. **„Porwanie Sabinek''**

„KLUB KAWALERÓW''
w Teatrze Powszechnym

Na scenie Państwowego Teatru Powszechnego ukaże się wkrótce komedia M. Bałuckiego „Klub Kawalerów'' napisana w latach osiemdziesiątych, w której myślą przewodnią jest hasło „Precz z kawalerstwem''.

„Klub kawalerów'' jedna z najświetniejszych i najdowcipniejszych komedii Bałuckiego, ciekawy obrazek minionej obyczajowości, ukaże się w nowej oprawie scenicznej i kostiumowej Jerzego Zaruby z gościnnym występem Adolfa Dymszy''.

TEATR KAMERALNY
Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś przedstawienie zamknięte komedio-farsy E. Pietrowa „Wyspa Pokoju''.

Jutro, dn. 15 stycznia premiera komedio-farsy W. Pietrowa „Wyspa Pokoju'', w reżyserii Stanisława Daczyńskiego w dekoracjach Władysława Daszewskiego.

Teatr Kukiełek RTPD
Nawrot 27, tel. 160-07

Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9-ej „Pinokio''. W niedzielę i święta o godz. 12-ej „Czarodziejski kalosz''.

Teatr Lalek „ARLEKIN''
Łódź, ul. Piotrkowska 150
telefon 258-99

Codziennie o godzinie 17-ej „Dwa Michały i świat cały'' — Franta. Niezwykła podróż dookoła świata. Dla dzieci i starszych.

KINA

ADRIA — „Zakazane Piosenki''
godz. 16, 18.30, 20.30, w niedzielę 14,
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre Dame''
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
film dozwolony od lat 16.

BAJKA — „Zenobia''
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16.
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 3.
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin''.
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

MUZA — „Zagubione Dni''
godz. 18, 20 w, niedz. 14, 16.
film dozwolony od lat 14.

POLONIA— „Słońce wschodzi''
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15,
film dozwolony od lat 14.

PRZEDWIOŚNIE — „Gilda''
godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Bohaterowie pustyni''.
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Krakatit''
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Rosanna 7 księżyców''.
godz. 16, 18, 20.30 w niedz. 14
Film niedozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Szalony lotnik''
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16.
film dozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Czarodziejskie ziarno''
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16,
film dozwolony dla młodzieży.

TĘCZA — „Sen o miłości''
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30
film dozwolony od lat 18

TATRY — „Pieśń Tajgi''
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame''
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz, 13.00,
film dozwolony od lat 16.

WISŁA — „Guramiszwili''
godz. 16.30, 18.30, 20,30, w niedzielę 14.30.
film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — „Sen o miłości''
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13,30.
film dozwolony od lat 18

ZACHĘTA — „Guramiszwili''
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16.
film dozwolony dla młodzieży

D-032482

SPORT SPORT SPORT

Po Matlochu Sztolc...

„Pafawag" przyjeżdża do Łodzi
w swym szturmowym składzie

Jeszcze zapewne wszyscy miłośnicy boksu pamiętają denerwujący mecz niedzielny o wejście do I ligi pomiędzy mistrzem naszego okręgu Zrywem i Hutą Zabrze, a już pojutrze czekają nas nowe emocje... Tym razem ósemka naszego Zrywu zmierzy w niedzielę swe pięści z „Pafawagiem'', z którym zremisowała nie tak dawno we Wrocławiu 8:8.

„PAFAWAG'' GROŹNIEJSZY OD HUTY ZABRZE

— „Pafawag'' zmobilizował wszystkich swych najbardziej twardych i bojowych zawodników, aby ze spotkania tego wyjść z honorem — mówi nam kierownik sekcji bokserskiej Zrywu Racięcki. Przewiduję że z „Pafawagiem" będziemy mieli trudniejszą przeprawę niż z Hutą Zabrze, gdyż wrocławianie mają drużynę bardziej wyrównaną. Wynik meczu przewiduję nie wysoki 10:6, a może nawet 9:7, ale oczywiście na naszą korzyść — dodaje uśmiechając się. Po 2 punkty dla nas powinni zdobyć: Czarnecki, Kijewski, Taborek i Niewadził, po jednym: Stasiak i Krawczyk.

STASIAK BĘDZIE MIAŁ OKAZJĘ DO REWANŻU

— Stasiak spotka się prawdopodobnie z Faską, z którym przegrał we Wrocławiu i będzie się niewątpliwie starał zrewanżować wrocławianinowi, czy mu się to jednak uda nie wiadomo. Ślązak jest przeciwnikiem twardym i dobrze zaawansowanym technicznie.

CZARNECKI I KIJEWSKI BĘDĄ MUSIELI SIĘ NAPRACOWAĆ

— Nie mniej ciekawą walkę przewiduje w wadze koguciej: Przeciwnik Czarneckiego — Czajkowski jest dobrym technikiem i chłopcem o silnej strukturze fizycznej. Bardzo twardego i ambitnego przeciwnika będzie miał Kijewski. Kaczor przegrał z Kijewskim we Wrocławiu, ale stawiał bardzo skuteczny opór we wszystkich niemal starciach.

UWAGA NA KRUPIŃSKIEGO CHŁOPAK MA PIĘŚĆ

— Do ciekawszych walk powinny również należeć takie pojedynki jak: Krawczyk — Szczepan i Taborek — Krupiński. We Wrocławiu Szczepan pokonał Krawczyka, ale w Łodzi może być odwrotnie, tym bardziej, że po niedzielnym zwycięstwie Krawczyk nabrał znów zaufania do swych sił. Taborek w niedzielę nie będzie mógł tak zlekceważyć swego przeciwnika jak w spotkaniu z Hutą Zabrze. Krupiński ma pięść. Taborek musi o tym pamiętać.

TYCH WARTO BĘDZIE ZOBACZYĆ

— Jednym słowem — mówi nasz rozmówca — niedzielny mecz zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Takich zawodników jak Faska, Czajkowski, Sztolc, Szczepan, Kaczor czy Krupiński na prawdę warto będzie zobaczyć.

A TERAZ SKŁADY

— Pełny skład „Pafawagu'' wyglądać ma następująco od wagi muszej: Faska, Czajkowski, Sztolc, Szczepan, Kaczor, Krupiński, Smyk i Pajdowski. Nasz mało się zmieni: mogą nastąpić tylko jakieś przesunięcia w wagach, najprawdopodobniej będzie on wyglądał tak: Stasiak, Czarnecki, Rogalski, Kijewski, Krawczyk, Wojnowski, Taborek i Niewadził.

WYSOKI „AREOPAG''

— Mamy również wyznaczony już komplet sędziowski — dodaje, nasz interlokutor. W ringu sędziować będzie Ćwikliński (Śląsk) na punkty: Fedorowicz (Śląsk), Misiorny (Poznań) i Linke (Poznań).

KU UWADZE PUBLICZNOŚCI

Mecz „Pafawag'' — Zryw odbędzie się w niedzielę jak zwykle w hali Wimy o godzinie 11, ale w związku z tym, że czynne będzie tylko jedno wejście organizatorzy upraszają o wcześniejsze przybycie do hali. Hala otwarta będzie już od godziny 9-ej i od 9-ej kasy sprzedawać będą bilety na zawody. Aby jednak uniknąć długich kolejek wygodniej będzie zaopatrzyć się w bilety już dzisiaj w firmie „Start'' przy ul. Piotrkowskiej 124.

10 najlepszych gimnastyków
przygotowuje się do meczu z Czechosłowacją

WARSZAWA, (obsł. wł.) — W dniu 23 bm. o godz. 18-ej rozegrany zostanie w sali gimnastycznej Polskiej YMCA międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska — Czechosłowacja. Przed spotkaniem tym Polski Związek Gimnastyczny powołał na obóz kondycyjny w AWF 10-ciu najlepszych gimnastyków a mianowicie: Gacę, Kucjasa, Szłosarka, Radojewskiego, Kuliga, Gacę Henrykę, Bettynę, Kirkiekiego, Pączkę i Sobalę. Ostateczny skład reprezentacji ustalony zostanie w dniu 21 bm.

Ogólne kierownictwo przygotowań do zawodów spoczywa w rękach prezesa PZG — ppłk. Noskiewicza, kierownictwo samych zaś zawodów powierzono ob. Grochowskiemu. Ze strony Polski w skład komisji sędziowskiej wejdą: nestor gimnastyki polskiej — prof. Fazanowicz oraz ob. Dołowy.

Czesi wystąpią prawdopodobnie jeszcze raz w Polsce, projektuje się bowiem, aby dali oni w drodze powrotnej do kraju pokaz gimnastyczny w Katowicach.

Gimnastycy czechosłowaccy prezentują wysoką klasę. Świadczy o tym wiele sukcesów, odniesionych przez nich na arenie międzynarodowej. Największym z nich było zajęcie 5-go miejsca w ubiegłym roku na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie, gdzie gimnastyczna reprezentacja Czechosłowacji zdobyła 5-te miejsce, uzyskując 364,1 pkt.

Co słychać w piłkarstwie?

Druga liga podzielona

WARSZAWA (obsł. wł.) — Wydział Gier i Dyscypliny PZPN dokonał podziału 16-tu klubów, które będą brały udział w rozgrywkach o mistrzostwo II Ligi, na grupę północną i południową.

W grupie południowej grać będą: „Baildon'' (Katowice), „Chełmek'' (Kraków), „Gwardia'' (Kielce), „Naprzód'' (Lipiny), „Polonia" (Przemyśl), „Polonia'' (Świdnica), „Rymer'' (Rybnik), „Skra'' (Częstochowa), „Tarnovia'' (Tarnów).

Do grupy północnej zaliczone zostały następujące kluby: — „Bzura'' (Chodaków), „Garbarnia'' (Kraków), „Lublinianka (Lublin), „Ognisko'' (Siedlce), „Ostrovia'' (Ostrów), „Pomorzanin'' (Toruń), PTC (Pabianice), „Radomiak'' (Radom) i „Widzew'' (Łódź).

Drużyny które zajmą pierwsze miejsca w grupach, awansują do I Ligi, kluby zaś, zajmujące ostatnie miejsce w tabeli obu grup, spadną do klasy „A''.

Grzelak przegrywa w Kaliszu
Pięściarze ŁKS-u zwyciężają „Bielarnię" tylko 9:7

W drodze powrotnej z Poznania, po meczu z „Wartą'', pięściarze ŁKS-u rozegrali w Kaliszu spotkanie z miejscową „Bielarnią'', zwyciężając 9:7. W drużynie ŁKS-u nie walczył Debisz, którego z powodu złego stanu zdrowia nie dopuścił lekarz.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS-u):

w wadze muszej — młody i obiecujący junior Gotling, uległ nieznacznie na punkty Nowaczykowi;

w koguciej — Kamiński nie rozstrzygnął walki z Białasem;

w piórkowej — Olczyk uległ na punkty Dziewanowskiemu;

w lekkiej — Wrzosek z „Włókniarza" zdobył punkty walkowerem, z powodu niedyspozycji Debisza;

w półśredniej — Olejnik zwyciężył przez techniczny nokaut w trzecim starciu Nowackiego;

w średniej — Pisarski zwyciężył przez techniczny k. o. w II rundzie Grzelaka;

w półciężkiej — Wieczorek wypunktował Lewandowskiego;

w ciężkiej — Grzelak zdobył dla ŁKS-u punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. W walce nadprogramowej Grzelak spotkał się z zawodnikiem „Ostrowii'' — Kołeczko, któremu uległ na punkty.

Sport na wsi ożyje...

Wojewódzka Rada K. F.
rozpoczęła swą działalność w Łodzi

W wojewódzkim zarządzie ZSCh w Łodzi odbyła się konferencja w sprawie powołania do życia i ukonstytuowania się Wojewódzkiej Rady Kultury Fizycznej, która obejmie swą działalnością wieś. Konferencji przewodniczył członek Głównej Rady Kultury Fizycznej w Warszawie ob. Makarewicz. W toku obrad wyłoniono spośród zebranych Wojewódzką Radę z siedzibą w Łodzi. W skład Rady weszli przedstawiciele ZSCh. Centrali Rolniczej, ZMP oraz Służby Polsce.

W najbliższym czasie Wojewódzka Rada powoła do życia Rady Powiatowe. Na konferencji postanowiono m. in., aby od dn. 20 stycznia do 30 kwietnia br. przeprowadzić wybory nowych władz wśród 180 ludowych zespołów sportowych województwa łódzkiego. Rada Wojewódzka zwracać będzie dużo uwagi na wzbudzenie zainteresowania sportem wśród drobnych rolników, kobiet wiejskich i robotników rolnych.

Bokserska kl. B

Zryw II — Włókniarz II 8:8

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w sali Wimy rozgrywki o drużynowe mistrzostwo kl. B w boksie rezerw kl. A. Na pierwszy ogień poszły zespoły Zrywu i Włókniarza. Uzyskano wynik remisowy — 8:8, przyznać jednak należy, że Zrywowi należało się zwycięstwo, ponieważ skrzywdzeni zostali: Potocki w muszej oraz Zajączkowski w piórkowej.

Techniczne wyniki wczorajszych spotkań wypadły następująco:

Waga musza: Potocki (Zr.) zremisował z Morawskim (Włókniarz).

Waga kogucia: Konarzewski (Zr.) wygrał na punkty z Krajewskim (Wł.).

Waga piórkowa: Zajączkowski (Zryw) zremisował z Dąbrowskim (Włókniarz).

Waga lekka: Beska (Zryw) w 3 starciu przegrał przez k. o. z Jędrzejczykiem (Wł.).

Waga półśrednia: Przepiórka (Zryw) wygrał na punkty z Kukulakiem (Włókniarz).

Waga średnia: Karpoff (Zr.) uległ na punkty Gierońskiemu (Włókniarz).

Waga półciężka: Markiewicz (Włókniarz) otrzymał 2 punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

Waga ciężka: Kłodas wygrał na punkty z Żochowskim (Włókniarz).

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka popularna, 12.30 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa. 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty), 14.55 (Ł) Wiadomości sportowe, 15.00 (Ł) Komunikaty, 15.05 (Ł) Lekkie piosenki francuskie (płyty), — 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna. 15.30 „Muzyka Podhala'' w wykonaniu Zespołu Instrumentalnego i Chóru PR 16.00 Dziennik 16.30 Skrzynka ogólna, 16.40 „Dunikowski'' — poemat S. Flukowskiego, 16.55 „Ciekawostki Literackie''. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 „Rębacz przodowy'' — pogadanka z cyklu: „Poradnictwo zawodowe''. 18.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej. 18.35 „Dzieje jednego strajku'' — wspomnienia W. Wasilewskiej (14). 19.00 „Goplana''. Opera romantyczna Wł. Żeleńskiego w 3-ch aktach. W przerwie I: Dziennik w przerwie II: „Życie muzyczne Poznania'' — felieton. 22.20 „Węgrzy przemawiają do Polski''. 22.50 (Ł) Koncert życzeń cz. I), 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości, — 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.40 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

W królestwie zimy...



KRZEPTOWSKI

U nas zima jakoś kapryśna. W Zakopanem natomiast odbyły się już w tym sezonie zawody narciarskie. W skokach otwartych zwyciężył Daniel Krzeptowski uzyskując długość 52,5 m. i 54 m. Jan Kula skoczył 48 m. i 53,5 m. Najdłuższy skok oddał Gąsienica — Józkowy — 56 m.

Sport w ZSRR

Łyżwiarki ZSRR
na mistrzostwach świata

OSLO, (obsł. wł.) W tegorocznych kobiecych mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na łyżwach, które odbędą się 12 lutego w Kongsbergu, Związek Radziecki będzie reprezentowany przez 4 zawodniczki.

* * *

Sezon zimowy w Leningradzie jest obecnie w całej pełni. Na lodowiskach odbywają się codziennie treningi łyżwiarzy, zarówno w jeździe szybkiej, jak i figurowej, podczas gdy na krytych pływalniach odbywają się rozgrywki o mistrzostwa miasta w piłce wodnej.

* * *

W Leningradzie zakończono ostatnio budowę specjalnego stadionu krytego, zajmującego powierzchnię przeszło 3.000 m kw. Na stadionie tym znajduje się boisko piłkarskie, bieżnia lekkoatletyczna oraz korty tenisowe. Dzięki temu nowemu obiektowi sportowemu piłkarze, tenisiści, lekkoatleci i inni zawodnicy będą mieli możność rozgrywać zawody w ciągu całego r.

„Concordia" — „Bawełna" w hali Wimy

Zaległy mecz bokserski z mistrzostw okręgowych kl. A pomiędzy Wł. ZKS „Bawełną" a Cb ZKS „Concordią'' odbędzie się jak podawaliśmy w sobotę, ale spotkanie rozegrane zostanie nie w sali przy ul. Kilińskiego Nr 2 ale w hali Wimy gdyż w tym czasie sala zajęta będzie na uroczystość rozdania nagród za zwycięstwa w wyścigu pracy.

Początek meczu o godz. 18-ej

Czeski trener dla AZS-u

PRAGA (obsł. wł.) Jak donosi prasa czechosłowacka, na zaproszenie Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego uda się w najbliższych dniach do Warszawy instruktor gimnastyczny „Sokoła'' praskiego O. Petr, który do końca czerwca br. szkolić będzie polskich gimnastyków.

Z życia ŁKS-u

Nagrody i potańcówka kolarzy

Zarząd Sekcji Kolarskiej podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 16.I.1949, o godzinie 16-ej, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 67, lewa oficyna I piętro odbędzie się uroczyste rozdanie nagród, zdobytych w ubiegłym sezonie, połączone z tańcami przy herbacie.